

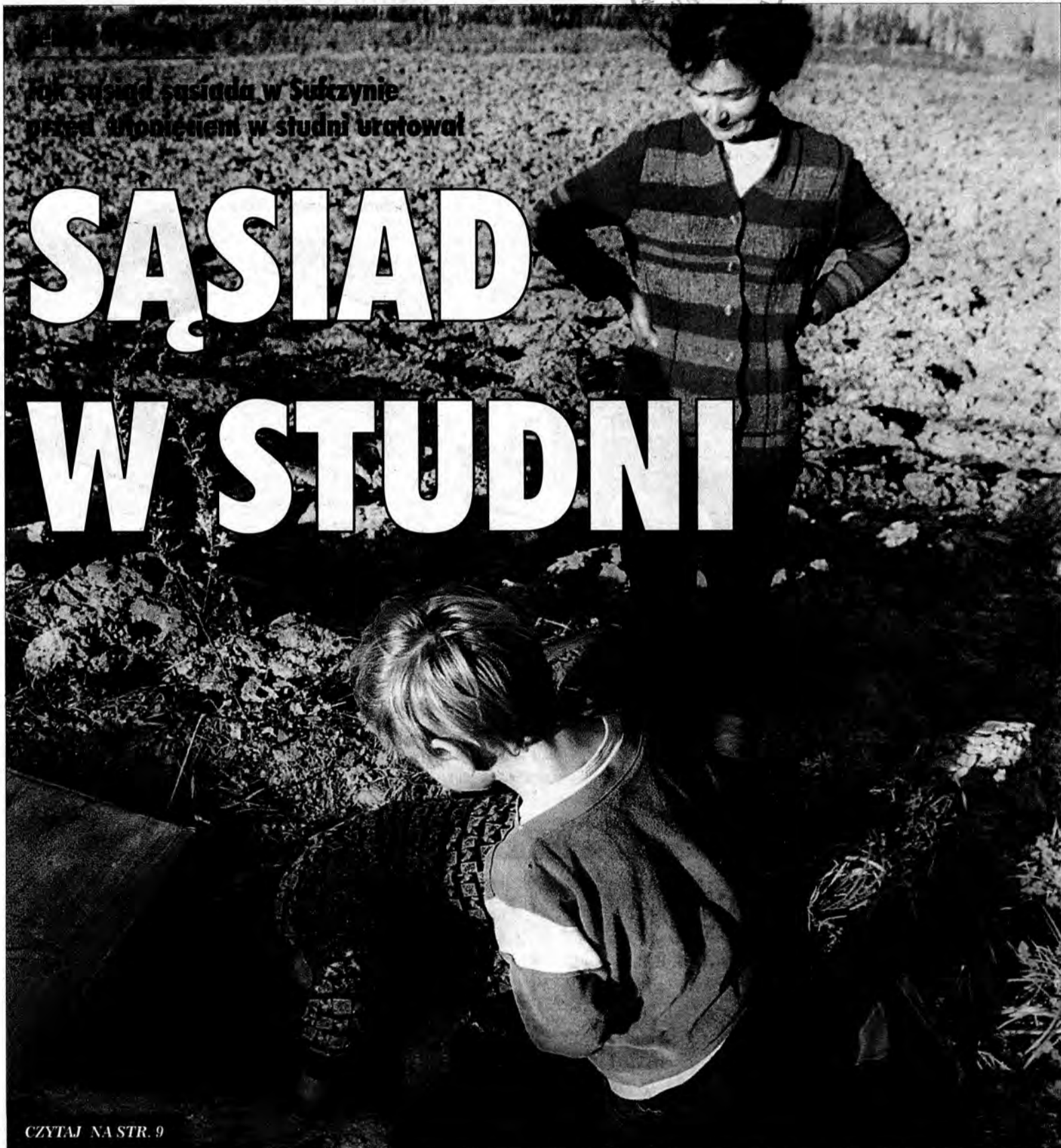
REM II
PRZEMYSŁ
UL. NESTORA 1
TEL. (016) 678 50 05

**PRODUCENT
OKIEN I DRZWI**

PCV I ALUMINIUM

OPEL

AUTO-STYL
zaprasza
do nowo otwartej
**STACJI KONTROLI
POJAZDÓW**
PRZEMYSŁ, ul. W. POLA 34



Jak suszna sąsiada w Sułczyńcu
przed upadkiem w studni uratował

SĄSIAD W STUDNI

CZYTAJ NA STR. 9

Adam PODULKA

W numerze:

● PRZEMYSŁ Nieoczekiwana zmiana miejsc

Kiedy Marek Rząsa wygrał konkurs na dyrektora przemyskiego Kolegium Nauczycielskim im. Fredry, zarząd województwa podkarpackiego konkurs unieważnił, a na dyrektora powołał... odrzuconego przez komisję konkursową Jana Musiała.

CZYTAJ NA STR. 25

● JAROSŁAW Bez wyjścia

Jadwiga z trójką małych dzieci przeprowadziła się do siostry. W jej mieszkaniu, w drewnianym baraku przy ulicy Rybackiej w Jarosławiu, w suficie wypadła dziura. Remont zakończył się, ale dla niej nie ma powrotu. Mieszkanie zajmuje kobieta w ciąży i jej dziewięcioro dzieci, a Jadwiga została z tego mieszkania wymeldowana.

CZYTAJ NA STR. 8

● SIENIAWA Na gorącym uczynku

W Sieniawie dwaj policjanci w czasie nocnego patrolu zatrzymali włamywaczy na gorącym uczynku.

CZYTAJ NA STR. 8

● WAPOWCE Nikt nie znika bez śladu

Daniel ma osiem lat i wie tylko, że jego taty już od kilku dni nie ma w domu. Był przy tym, kiedy dorośli chodzili i zaglądali do starych studni, opuszczonych piwnic i stodoł, słyszał jak przetrząsając krzaki zastanawiali się głośno, gdzie może leżeć Tadek, czyli jego ojciec. Jednak to, co najgorsze, nie mieści się w głowie Daniela. On cały czas wierzy, że tato się znajdzie.

CZYTAJ NA STR. 10

PRODUCENT VIDOK OKNA I DRZWI

DREWNO PCV · AL

Jesienna promocja!!!

SALONY SPRZEDAŻY:
JAROSŁAW, ul. Poniatowskiego 24
Dom Towarowy FOX,
tel./fax (016) 621 00 15
PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36A,
MARKO-EXIM,
tel./fax (016) 678 92 72 w. 222

ISO 9002

VEKA RABATY

ZAKŁAD PRODUKCYJNY OKNOTERM

Plasmo
okna z widokiem

CENTRALA: PRZEMYSŁ, ul. 3-go Maja 54,
tel. (0-16) 679 09 95

FILIA: JAROSŁAW, RYNEK, ul. Wąska 1,
tel. (0-16) 621 03 63

OKNA
NIETYPOWE
BEZ DOPLAT
RABATY

GEALAN
Fenster-Systeme

AUTORYZOWANY PRODUCENT

Typ zwycięzcy

ENBOFUTUR

PRZEMYSŁ, ul. Lwowska 36A
+ PROFIL OKNO

MEGASTYL
OKNA, DRZWI Z PCV I AL

Przeworsk, ul. Woj. Polskiego 8, tel./fax (016) 648-88-29

PRODUCENT KSM-System

Lubaczów, ul. Abp. Baziaka 5
tel. (016) 632 42 16

OKNA I DRZWI
nowa generacja pcv

dobry ceny
bez promocji!

OKNA I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM

SZEWPOL PLUS

OKNA PROMOCJA 2000

SZCZEGÓŁY W PLACÓWKACH HANDLOWYCH

Biura handlowe:
Rzeszów, ul. Mickiewicza 4, tel. (017) 85-25-103
Przemyśl, ul. Dworskiego 5, tel. (016) 678-61-08
Krosno, ul. Okrzei 1, tel. (013) 438-97-34
Siedziba: Przeworsk, Studzian 98a
tel. (016) 648-81-80, fax 648-84-88

Okna przez które lubię patrzeć!

Okno-Res
PODKARPACKA FABRYKA OKIEN

Przemyśl, ul. Ratuszowa 14
tel./fax (016) 678-94-40
Jarosław, ul. Pruchnicka 6a
(CH „ABC”), tel. (016) 621-55-97

PUDLISZKI 400 g
Kukurydza konserwowa

Groszek konserwowy



DROSED Pasztet
podlaski 195g

belgijski 190 g



DR. OETKER Budynie
różne smaki



SAN Herbatniki

Kokoski w czekoladzie 200 g,
Jabłkowe w czekoladzie 187 g,
Pomarańczowe w czekoladzie 187 g



AVIKO

Frytki Oven Fries
750 g



oferta nie dotyczy sklepu w Zakopanem

Kielbasa wiejska
1 kg

13.99

Szynka dębicka
1 kg

13.99

Julius Meinl

OFERTA AKTUALNA
OD 8 DO 14 LISTOPADA 2000

Ketchup HELLMANN'S 500 g
Pikantny, Tradycyjny



**ZAPRASZAMY ZAKŁADY PRACY
DO ZAKUPU BONÓW TOWAROWYCH**

Ostrowiec Świętokrzyski, ul. Pułanki 12
Kraków, ul. Wybickiego 10
Kraków, ul. Dobrego Pasterza 67
Kraków, ul. Włoska 2
Kraków, ul. Kobierzyńska 42

Przemysł, ul. Poniatowskiego 9
Tarnów, ul. Starodąbrowska 17
Sosnowiec, ul. 1 Maja 21/23
Stalowa Wola, ul. Okulickiego 9
Zakopane, ul. Chramcówki 30

Najtańszy z najlepszych

PEPSI, PEPSI Max 1 l PET MIRINDA, 7 UP PET



PAOLA Soki Wysokostodzone 640 g

Malina,
Malina - Lipa,
Malina - Melisa



KRAKUS Ogórki Konserwowe całe 0,9 l
Salatka szwedzka 500 g



BLEND - A - MED
Complete
125 g



WILKINSON

Duplo golarki jednorazowe 5 + 5 sztuk

Extra II Precision 5 + 1 sztuka



Ser SALAMI
1 kg

11.99

Bakoma deser 180 g
czekoladowy, waniliowy

1.09

KRONIKA POLICYJNA

Pijany na jezdni

1 listopada w Mokrej k. Jarosławia 60-letni mężczyzna, będąc pod wpływem alkoholu, wtargnął nagle na jezdnię, wprost pod nadjeżdżający samochód. W wyniku potrącenia pieszy doznał ogólnych obrażeń i trafił do szpitala.

Zderzenie na zakręcie

1 listopada pomiędzy Pawłosiowem a Kidałowcami kierowca łady na zakręcie zjechał na przeciwny pas ruchu, gdzie zderzył się z hondą. W wypadku zostali ranni kierowca hony i jego nieletni pasażer.

Śmiertelny wypadek

4 listopada niedaleko przejścia granicznego w Medyce wydarzył się tragiczny wypadek. Kierowca passata z nieustalonych jeszcze przyczyn najechał na zaparkowany na poboczu samochodu ciężarowy. W czasie zderzenia zginął pasażer passata (ob. Ukrainy).

Nieostrożny nieletni

5 listopada na ulicy 3 Maja w Przemysłu mercedes potrącił nieletniego, który wbiegł nagle na jezdnię. Nieostrożnego chłopca z licznymi obrażeniami odwieziono do szpitala.

8 LISTOPADA 2000

MEBLE WŁOSKIE	MEBLE FRANCUSKIE	MEBLE HISZPAŃSKIE	MEBLE NIEMIECKIE
----------------------	-------------------------	--------------------------	-------------------------

PRZEDSIĘBIORSTWO HANDLOWE "URBAN"
Jarosław, ul. Tarnowskiego 20a, tel. 016 6213361, 6212351
czynne pon.-pt. 9.00-17.00, sobota 9.00-13.00

STUDIO SWARZĘDZ SA	STUDIO LUDWIK STYL	BYDGOSKIE MEBLE	CHOJNICKE FABRYKI MEBLI	KLER
---------------------------	---------------------------	------------------------	--------------------------------	-------------

PROMOCJA!!! Czynne: 8.00-18.00
sob. 8.00-14.00

BiW s.c.
Przemysł, ul. Borelowskiego 10

ARTYKUŁY ELEKTRYCZNE

- ośw. halogenowe
- wentylatory kanałowe
- wylączniki i gniazda w bogatej gamie kolorów
- lampy
- systemy oświetlenia biurowego

tel. (016) 670 40 26
tel. kom. 0501 521 695

15,90
Ceny producenta

ZYCIE

TYGODNIK WOJEWÓDZTWA PODKARPACKIEGO
NAKŁAD: 16 000



WYDAWCA: "Ziemia Przemyska" Spółka z o.o., ul. Barska 15, 37-700 Przemysł. Prezes Wojciech Mikula. Dyrektor handlowy Wiktor Kuczma. Redaguje zespół: redaktor naczelny Artur Wilgucki, z-ca red. nac. Andrzej Juszczyk, sekretarz redakcji Mariusz Godos, z-ca sekr. red. Anna Stryła. PRZEMYSŁ Redakcja: 37-700 Przemysł, ul. Barska 15; tel.: (0-16) 6702200, 6703041, 6703042, faks: 6707384. Redaktor prowadzący Ryszard Kosterkiewicz. Biuro reklam i ogłoszeń: Joanna Olech. RZESZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 35-002 Rzeszów, ul. Asnyka 10/34, III p.; tel.: (0-17) 8536950, 8536951, faks: 8536948. Redaktor prowadzący Dorota Wik. JAROSŁAW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-500 Jarosław, pl. Mickiewicza 10; tel.: 6212034, tel./faks: 6210874. Redaktor prowadzący Ewa Klak-Zarzecka. PRZEWORSK Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-200 Przeworsk, ul. Krascickiego 1; tel.: 6488053, tel./faks: 6485580. Redaktor prowadzący Józef Fil. LUBACZÓW Redakcja, biuro reklam i ogłoszeń: 37-600 Lubaczów, ul. Kościuski 65; tel.: 6323440, tel./faks: 6323441. Redaktor prowadzący Wiesław Bek. Sport: Mariusz Godos. Dział techniczny: kierownik Mariusz Kościuk. Redakcja nie zwraca materiałów nie zamówionych oraz zastrzega sobie prawo adiacji. Poglądy prezentowane w publikowanych materiałach nie zawsze są zgodne z poglądami redakcji. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń, ponadto zastrzega sobie prawo odmowy druku ogłoszeń niezgodnych z linią programową gazety. Druk: Poligrafia SA Kielce. Prenumeratę tygodnika Życie Podkarpackie przyjmują jednostki RUCH SA oraz Poczta. E-mail: redakcja@zycie.pl

Wszystkim, którzy dzielili z nami ból i wspierali nas w ciężkich chwilach oraz okazali serce i pamięć towarzysząc w ostatniej drodze naszego kochanego Męża i Tatusia
Ś.P. TADEUSZA SAWICKIEGO składamy tą drogą serdeczne podziękowania Anna, Katarzyna, Joanna i Karolina

55711

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
TADEUSZA SAWICKIEGO Prezydenta Przemysła. Rodzinie składamy wyrazy szczerego współczucia Dyrektor i pracownicy Galerii Sztuki Współczesnej w Przemysłu

55676

Z niewypowiedzianym smutkiem i głębokim żalem żegnam
Ś.P. TADEUSZA SAWICKIEGO Radnego Rady Miejskiej w Przemysłu, wieloletniego Prezydenta Miasta Przemysła, zawsze oddanego całym swoim sercem temu miastu. Małżonce, Córkom oraz Rodzinie Zmarłego składam z serca płynące wyrazy serdecznego współczucia
Prezydent Miasta Przemysła
Marian Majka

55571

Z głębokim żalem i pogrążeni w smutku żegnamy
Ś.P. TADEUSZA SAWICKIEGO wieloletniego Prezydenta Miasta Przemysła. Był dla nas zawsze konsekwentnym i wymagającym Szefem, ale równocześnie wrażliwym i wielce wyrozumiałym Człowiekiem. Żegnając Go z bólem, składamy wyrazy serdecznego współczucia Żonie, Córkom i Rodzinie Zmarłego Pracownicy Urzędu Miejskiego w Przemysłu

55572

Pani Annie Sawickiej wyrazy serdecznego współczucia z powodu śmierci Męża składa Komendant i Pracownicy Straży Miejskiej w Przemysłu

55710

Wyrazy głębokiego współczucia Rodzinie
Ś.P. TADEUSZA SAWICKIEGO składa Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej nr 10

55658

Z głębokim żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
TADEUSZA SAWICKIEGO byłego Prezydenta Miasta Przemysła. Rodzinie Zmarłego składamy wyrazy najgłębszego współczucia
Mariusz Grzęda, Starosta Przemyski
Rada i Zarząd Powiatu Przemyskiego

55608

Wyrazy szczerego i głębokiego współczucia Żonie, Córkom i Rodzinie zmarłego
TADEUSZA SAWICKIEGO składają: Zarząd i Załoga Miejskiego Przedsiębiorstwa Energetyki Ciepłej w Przemysłu Sp. z o.o.

55707

„Spieszmy się kochać ludzi, tak szybko odchodzą”
ks. Jan Twardowski
Pani mgr Jadwidze Sawickiej wyrazy głębokiego i szczerego współczucia z powodu śmierci
BRATA składają: Dyrekcja, Rada Pedagogiczna i pracownicy I Liceum Ogólnokształcącego im. Juliusza Słowackiego oraz Gimnazjum nr 6 w Przemysłu

55604

Wyrazy głębokiego i szczerego współczucia Rodzinie zmarłego
PREZYDENTA TADEUSZA SAWICKIEGO składa Zarząd Trans-Formers Przemysł

55559

Panu Dyrektorowi Franciszkowi Lorencowi wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
ZIĘCIA składają pracownicy Obwodu Lecznictwa Kolejowego – SP ZOZ w Przemysłu

55605

W związku z przedwczesną śmiercią
TADEUSZA SAWICKIEGO łączymy się w żalu i współczuciu z Żoną, Córkami i Jego Rodziną Zarząd oraz Pracownicy Spółki z o.o. „HALA” w Przemysłu

55595

Z głębokim smutkiem i żalem żegnamy
Ś.P. TADEUSZA SAWICKIEGO wieloletniego Przewodniczącego Zarządu Miasta Przemysła. Odszedł Człowiek uczciwy i prawy. Z odwagą i wielkim zaangażowaniem podejmował nowe wyzwania. Był pełen entuzjazmu, nadziei i odwagi. Takim na zawsze pozostanie w naszej pamięci. Łączymy się w żalu i współczuciu z Żoną, Córkami i Jego Rodziną Zarząd Miasta Przemysła

55570

Rodzinie zmarłego
Ś.P. TADEUSZA SAWICKIEGO wyrazy głębokiego współczucia składa Rada Pedagogiczna Szkoły Podstawowej nr 15 w Przemysłu

55577

Panu **Kazimierzowi Sawickiemu** wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
SYNA składają pracownicy Obwodu Lecznictwa Kolejowego – SP ZOZ w Przemysłu

55621

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci
TADEUSZA SAWICKIEGO byłego Prezydenta Miasta Przemysła. Wyrazy szczerego współczucia Rodzinie Zmarłego składa Senator RP Witold Kowalski

55609

Z głębokim żalem i smutkiem żegnamy przedwczesnie zmarłego
TADEUSZA SAWICKIEGO wieloletniego Prezydenta Miasta Przemysła. Żonie, Córkom i Rodzinie Zmarłego wyrazy głębokiego współczucia składa Kierownictwo i pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury w Przemysłu

55601

Serdeczne wyrazy współczucia Rodzinie
Ś.P. TADEUSZA SAWICKIEGO składa Zarząd Kota Unii Wolności w Przemysłu

55578

Z głębokim żalem i smutkiem zawiadamiamy, że w dniu 1 listopada 2000 roku odszedł od nas na zawsze
TADEUSZ SAWICKI radny Rady Miejskiej w Przemysłu obecnej kadencji, były Prezydent Miasta Przemysła. Żonie i Rodzinie Zmarłego wyrazy szczerego współczucia składa Rada Miasta Przemysła

55597

Niewielu ludzi Zostawia po sobie Tak wielką pustkę i żal
Łączymy się w smutku z Rodziną
Ś.P. TADEUSZA SAWICKIEGO Członkowie Towarzystwa Krzyża Zawierzenia w Przemysłu

55564

W związku z przedwczesną śmiercią radnego
TADEUSZA SAWICKIEGO składam wyrazy szczerego i głębokiego współczucia Żonie i Rodzinie
Przewodniczący Rady Miejskiej w Przemysłu
Wojciech Ingot

55568

„Ja zaś w sprawiedliwości ujrzę Twe oblicze, powstając ze snu, nasyć się Twoim widokiem”.
(Ps. 17)
Z głębokim żalem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
MGR. TADEUSZA SAWICKIEGO absolwenta i nauczyciela II Liceum Ogólnokształcącego w Przemysłu. Odszedł człowiek oddany szkole i młodzieży. Składamy wyrazy serdecznego współczucia Rodzinie Zmarłego Koledzy, nauczyciele, dyrekcja, pracownicy i uczniowie II LO

55623

Z głębokim smutkiem przyjąłem wiadomość o śmierci
PANA TADEUSZA SAWICKIEGO byłego Prezydenta Miasta Przemysła. W tych trudnych chwilach Rodzinie oraz Najbliższym składam wyrazy współczucia i żalu
Poseł RP Adam Łoziński

55622

Pani Renacie Nowakowskiej wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
OJCA składają Dyrektor i pracownicy Galerii Sztuki Współczesnej w Przemysłu

55677

Pani Renacie Nowakowskiej w związku ze śmiercią
OJCA wyrazy współczucia składa Zarząd i Pracownicy Spółki z o.o. „HALA” w Przemysłu

55597

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci
PANA TADEUSZA SAWICKIEGO Prezydenta Miasta Przemysła w latach 1994-2000. W tych trudnych chwilach Rodzinie oraz Najbliższym składamy wyrazy współczucia i żalu Miejski Inspektor Sanitarny dla miasta Przemysła i powiatu przemyskiego i pracownicy Miejskiej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej w Przemysłu

55547

„Płacz nadchodzi z wieczora, A rankiem okrzyki radości, A ja powiedziałem pewny siebie Nigdy się nie zachwieję”.
(Ps. 30)
Naszej Koleżance mgr Grażynie Gałusze wyrazy głębokiego współczucia z powodu śmierci
OJCA składają nauczyciele, dyrekcja, pracownicy i młodzież II Liceum Ogólnokształcącego w Przemysłu

55624

Pani Naczelnik Wydziału Kultury, Sportu i Turystyki Urzędu Miejskiego w Przemysłu Renacie Nowakowskiej serdeczne wyrazy współczucia z powodu śmierci
OJCA składa kierownictwo i pracownicy Miejskiego Ośrodka Kultury w Przemysłu

55602

OSTATNIA DROGA TADEUSZA SAWICKIEGO

Pozostała pamięć



Refleksje pozostaną w nas...

Tadeusz Sawicki zmarł 1 listopada br. w przemyskim szpitalu wojewódzkim w wyniku ciężkiego wylewu krwi do mózgu. Uroczystości pogrzebowe 4 listopada rozpoczęły się Mszą świętą w kościele oo. Karmelitów, po czym orszak żałobny przeszedł ulicami miasta na cmentarz główny.

Mszę świętą żałobną w asyście kapłanów koncelebrował bp Stefan Moskwa. Oprócz rodziny i przyjaciół zmarłego wzięli w niej udział przedstawiciele zarządu miasta, rady miasta, klubów politycznych, instytucji i organizacji społecznych, zakładów pracy, delegaci innych miast oraz liczni mieszkańcy Przemysła. Wartę honorową przy trumnie pełnili funkcjonariusze Straży Miejskiej, obecne były też poczty sztandarowe i kompania honorowa Wojska Polskiego. Żałobne kazanie wygłosił o. Andrzej Gut, powiernik i przyjaciel zmarłego. Charakteryzując sylwetkę Tadeusza Sawickiego określił go mia-

nem człowieka wiary, który nade wszystko zawierzył miłosierdziu Bożemu. Służbę Bogu rozumiał również jako służbę ludziom, wykonując trudne obowiązki publiczne. Tłumy przemyslan uczestniczyły w ostatniej drodze zmarłego. Przemawiając nad mogiłą swego poprzednika, prezydent miasta Marian Majka powiedział: - Kochał to miasto i starał się rozwiązywać jego problemy. Był prezydentem, który miał odwagę wypowiadać swoje zdanie i bronić go nawet w niesprzyjających okolicznościach. Starał się robić dobrze, lecz ciężar odpowiedzialności władzy nieraz go przytłaczał. Wiele osób mogło mu pomóc. Każdy z nas tu obecnych zadaje sobie wiele pytań, a może niejeden dokonuje własnego rachunku sumienia. Tu na tym miejscu dokonuje się prawdziwa ocena człowieka, nie funkcji, nie urzędu. Refleksje pozostaną w nas, wraz z pamięcią o nim".

KF



Adam PODULKA (a)

TADEUSZ SAWICKI był absolwentem wydziału chemii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Po studiach wrócił do Przemysła i rozpoczął pracę w Zakładach Płyt Piłśniowych, a następnie pracował do 1991 roku jako nauczyciel w SP nr 14, pełniąc tam przez ostatnie 2 lata funkcję dyrektora. Do 1997 roku związany z PC, potem na krótko był członkiem ZChN, następnie RS AWS i Samorządnego Przemysła. W 1994 roku radni II kadencji powierzyli mu funkcję prezydenta miasta. W wyniku wyborów w 1998 roku został radnym i do lipca br. ponownie piastował stanowisko prezydenta. Był reprezentantem Przemysła w Związku Miast Polskich w Poznaniu, a od 1999 roku delegatem miasta w Związku Powiatów Polskich w Nowym Sączu. Był inicjatorem i prezesem Towarzystwa Krzyża Zawierzenia.

HISTORYCZNA UROCZYSTOŚĆ W 14 BRYGADZIE OBRONY TERYTORIALNEJ W PRZEMYŚLU

Dwie przysięgi

W sobotę i niedzielę, 4 i 5 listopada, w jednostce przy ul. 29 Listopada w Przemyslu odbyły się uroczystości złożenia przysięgi przez żołnierzy 14 Brygady Obrony Terytorialnej oraz 21 Brygady Strzelców Podhalańskich.

Szczególne znaczenie miała przysięga złożona przez 43 żołnierzy wcielonych do 14 BOT. Była to bowiem pierwsza tego typu uroczystość w formacji, która istnieje od 1 lipca 2000 roku, w miejsce reformowanej 14 Brygady Pancernej. Wagę tego historycznego momentu podkreślił, odbierający przysięgę dowódca 14 BOT ppłk Witold Pawlica. Świadcami przysięgi byli zaproszeni przedstawiciele parlamentu RP, formacji wojskowych i służb mundurowych oraz samorządów lokalnych i organizacji kombatanckich. Wyróżniający się w pierwszym okresie szkolenia wojskowego dostąpili zaszczytu złożenia przysięgi na sztandar. Byli to szeregowi: Maciej Bury i Maciej Piławski z Sanoka, Adam Adamski z Niebocka oraz Rafał Turon z Harty. W nagrodę otrzymali krótkoterminowe urlopy, a ich rodzice pamiątkowe listy gratulacyjne. Podobnie nagrodzeni zostali także Damian Mrozek z Niechobrza oraz Jacek Pałach z Łańcuta. Docelowo 14. Brygada Obrony Terytorialnej w Przemyslu, w której służbę będą mężczyźni z woj. podkarpackiego powinna liczyć ok. 400 żołnierzy.



Wyróżniający się w szkoleniu otrzymali krótkoterminowe urlopy nagrodowe, zaś ich rodzice listy gratulacyjne.

Nazajutrz podobna uroczystość odbyła się we wchodzącym w skład 21 Brygady Strzelców Podhalańskich, Batalionie Polsko-Ukraińskim. Przysięgę, którą odebrał mjr

Tomasz Krzepak, złożyło 116 żołnierzy, z których 101 zasili Pol-Ukr-Bat, zaś pozostali trafią do batalionu czołgów w Żurawicy.

(R)

SYGNAŁY

PRZEMYSŁ

Czekając na autobus

- Jestem niezmotywowaną mieszkanką Przemysła, a że mieszkam na peryferiach, siłą rzeczy muszę korzystać z usług MZK. Otóż ostatnimi czasy autobusy linii numer 2 są notorycznie spóźnione. Zaczyna być normą spóźnienie 5-10-minutowe. Ludzie wściekli czekają na autobus, a przecież gdy przyjdzie zima, czekanie 10 minut na mrozie nie będzie należeć do przyjemności - kończy niezadowolona klientka MZK.

Nasze Kochane Pieski

- Nasze miasto poddawane rozmaitym nowym remontom jest coraz piękniejsze - sygnalizuje czytelnik - ale czasami podziwianie go jest wręcz niemożliwe. Dlaczego? Bo trzeba patrzeć pod nogi, żeby nie mieć bliskiego spotkania z coraz częściej widocznymi na naszych ulicach świadkami posiadania psa. Na chodnikach, nie mówiąc już o skrawkach zieleni, jest strasznie dużo psich odchodów. Nie zauważyłem w Przemyslu ani jednego właściciela czworonoga, który sprzątałby po swoim psie. Przecież również takie szczegóły mają wpływ na opinię o naszym mieście. Właściciele czworonogów zacznijcie sprzątać po swoich psach! - apeluje przemyslanin.

JAROSŁAW

Podwórkowa myjnia samochodowa

Wszyscy walczymy o porządek i ład na naszych osiedlach. - Dlaczego więc w niedzielne południe w wąskim holu, przez który przechodzą ludzie wracający z kościoła czy udający się na niedzielny spacer, właściciel czy też najemca restauracji przy ulicy Słowackiego urządza sobie myjnię samochodową - pyta wzburzona mieszkanka bloku. Już od dawna nikt z nas, mieszkańców, nie myje swoich pojazdów na podwórku, nie mówiąc już o ciasnym holu, który nie służy do postoju samochodów, a już na pewno nie jest miejscem do mycia w różnych płynach i szamponach czterech kółek. Panie czyściochu i pedancie - w niedzielę? Na czymś podwórku? Gdzie są pana manieri? - kończy zdenerwowana mieszkanka bloku.

„Niewygodna” ławka

Na ulicy Dolnołęzajskiej w pobliżu Szkoły Podstawowej nr 7 położony jest zaduszony przystanek MZK. Jeszcze do niedawna ludzie oczekujący na przyjazd autobusu mogli poczekać, usiąść... bo było na czym!

Dzisiaj po ławce zostały tylko wspomnienia. Tym razem nie można winą obarczyć wandalii i niszczycieli. - Wiemy kto pociął i specjalnie zniszczył tę nieszczęsną ławkę - mówi mieszkanka tej ulicy. Są to dorośli i uważający się za poważnych. Ponoć zrobili to, bo przeszkadzało im takie „sąsiedztwo”. Ale o zgrozo! Przecież przystanek styka się tylko i wyłącznie z ich ogrodem, a od domu jest sporo oddalony. Więc w imię czego wszyscy pasażerowie mają stać, skoro mogą wygodnie usiąść. Co z dziećmi z torniarami na plecach, ludźmi starszymi, czy oni również muszą się tak poświęcać z powodu czyjejś fanaberii? - pyta nasza czytelniczka.

PRZEWORSK

Amerykański styl

- Prócz fast-foodów, pizzerii i McDonalldów dotarł do naszego kraju jeszcze jeden przejaw amerykanizacji. Daje się on zauważyć na willowych uliczkach naszego miasta - mówi czytelnik z Przeworska. - Nie ma tam chodników, co zapewne świadczy o zamożności ich mieszkańców, poruszających się widocznie tylko samochodami. Nawierzchnia ulic, często w postaci kamieni, też nie jest wygodna dla pieszych; chyba że mają obuwie sportowe, bądź turystyczne. Czy to się kiedyś zmieni? - pyta czytelnik.

LUBACZÓW

Wiele hałasu o nic...

- Chciałabym poruszyć sprawę protestów kupców lubaczowskich w sprawie „giełdy”, na której sprzedawano tanie artykuły odzieżowe. Jacy oni są wszyscy solidarni. A czemuż to nasi kupcy nie wprowadzą w swoich sklepach takich obniżek, jakie bywają na całym świecie. Mam przyjaciół w różnych krajach świata i wiem jakie tam są obniżki posezonowe. Mieszkając osiem lat we Francji, sama mogłam się o tym przekonać. Przy wyprzedazach wiosennych czy jesiennych obniżki są 70-procentowe i to „markowych ciuchów”. U nas obniżka 10 procent - to nie jest żadna obniżka! Nie mam za złe burmistrzowi, że pozwala na taki handel. Wiedząc jakie u nas jest bezrobocie, nie każdego stać na zakup w sklepach, gdzie niekiedy ceny towaru (w porównaniu z innymi miastami) są trzykrotnie zawyżone. A tak przynajmniej ludzie biedni, bez pracy, mogą kupić nieco taniej. A że ktoś kupił skarpetki za 1,20 złote, czy majtki - to się robi z tego wielkie aj waj - kończy czytelniczka.

Sygnały przyjmowały:

Grażyna GREŃ, Monika KUKURSKA, Małgorzata PISARZ, Monika SZARNIK

Sygnały zgłaszane do tej rubryki nie są sprawdzane. Publikujemy je, zakładając, że ich autorzy działają w dobrej wierze. Polegamy na uczciwości naszych czytelników.



Na sygnały czekamy od wtorku do czwartku w godzinach 10.00-15.00
Przemysł: (0-16) 670 22 00, 670 30 41, 670 30 42
Rzeszów: (0-17) 853 69 50
Jarosław: (0-16) 621 20 34
Przeworsk: (0-16) 648 55 80
Lubaczów: (0-16) 632 34 40

REGION

DYNÓW

Z uśmiechem na ustach

4 listopada w Dynowie odbyło się uroczyste otwarcie Społecznego Domu Samopomocy, piątej tego typu placówki na terenie województwa podkarpackiego, którego pracownicy prowadzą zajęcia terapeutyczne z 30 osobami z zaburzeniami umysłowymi z terenu miasta Dynowa i gminy Dynów. Kierowniczką SDS w Dynowie jest Anna Nowicka-Hardulak (o idei i historii Domu pisaliśmy w ŻP z 11 października). W uroczystości otwarcia SDS wzięli udział m.in.: przedstawiciele Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, wojska, straży pożarnej, autorzy i wykonawcy prac remontowych, społecznicy, którzy pomogli w oddaniu do użytku tej placówki. Po uroczystym przecięciu wstęgi ks. infułat Jan Zygarowicz poświęcił budynek. W części artystycznej zgromadzonym zaprezentowały się: dzieci z SP 1 i 2 w Dynowie, Ludowy Zespół Pieśni i Tańca z Liceum Ogólnokształcącego w Dynowie, kapela „Dynowianie” oraz uczestnicy zajęć terapeutycznych z SDS. Całość przygotowała i wyreżyserowała dyrektor dynowskiego MOKiR Grażyna Malawska.

Srodki na realizację tego przedsięwzięcia pozyskano m.in.: z Wojewódzkiego Zespołu Pomocy Społecznej w Przemyślu, Wydziału Spraw Społecznych Urzędu Wojewódzkiego w Rzeszowie, rzeszowskiego oddziału PFRON i ambasady kanadyjskiej. Rada Miasta Dynowa zaciągnęła też na ten cel kredyt bankowy. Łączny koszt remontu zamknął się kwotą ponad 700 tys. zł. Burmistrz Dynowa Krystyna Dzuła ma wobec budynku większe plany: – Chcemy tu zlokalizować gabinety lekarskie, siedzibę kapeli „Dynowianie” i kabaretu „Nasz”. A młodzież oczekuje, że wznowione zostaną tutaj seanse kinowe. MG

LUBACZÓW

Kto posprząta

Kilkuletni lubaczowianin, patrząc na plakat z podobizną J. Kalinowskiego, zapytał na ulicy mamę: – Dlaczego ten pan ciągle wisi na plakatach? Przecież już ktoś inny został prezydentem!

Właśnie mija miesiąc od wyborów prezydenckich. Dokładnie tyle czasu miały komitety wyborcze na usunięcie plakatów i haseł wyborczych, jak wynika z Ustawy z 27.09.1990 r. o wyborze Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej. Tymczasem niektórzy jakby o tym zapomnieli. W Lubaczowie i okolicznych miejscowościach naliczyłam kilkaset plakatów, głównie z podobizną J. Kalinowskiego, które już dawno przestały być ozdoba szpalerów ogłoszeniowych.

Zdjęcia z podobiznami niedawnych kandydatów na prezydenta, częściowo podarte, pozostawione we fragmentach, stały się również pastwą dowcipnisiów, chuliganów, domorosłych malarzy, a nawet ptaków. Od miesiąca przestały spełniać swą rolę, a mimo to nikt nawet nie zaczął ich uprzątać. W cytowanej już ustawie czytamy: „Zarząd gminy postanawia o usunięciu plakatów wyborczych, haseł i urządzeń ogłoszeniowych nieusuniętych przez właściwe komitety w terminie 30 dni po dniu wyborów koszty ich usunięcia ponoszą właściwe komitety”. Problem ze sprzątnięciem plakatów i haseł wyborczych w ustalonym terminie istniał w Lubaczowie od wielu lat, ale nigdy jeszcze nie zdarzyło się, by obciążono sztab wyborczy kosztami zrobienia porządków. Jak będzie w tym roku? Pan burmistrz J. Zając przyznał co prawda, że zniszczone afisze szpecą wygląd ulic, jednak stanowią one mały problem w porównaniu z innymi, tzw. „powyborczymi” problemami. DKW

JAROSŁAW

Nowy uniwersytet

W tym roku akademickim Jarosław wzbogacił się o nowo powstały Ludowy Uniwersytet Katolicki, działający przy Ośrodku Kultury i Formacji Chrześcijańskiej (Opactwo Sióstr Benedyktyn). Głównym zadaniem LUK jest podnoszenie świadomości, kultury i wiedzy religijnej, szczególnie wśród mieszkańców wsi. Program nauczania

► CIĄG DALSZY NA STR. 7

PROBLEM MOGŁOBY ROZWIĄZAĆ W PARĘ GODZIN KILKU LUDZI Z ŁOPATAMI...

Zbuntowany i bezsilny

W czasie opadów deszczu i roztopów posesję Henryka Żyły z miejscowości Zagórze, w gminie Jawornik Polski, zalewa wprost na podwórko z przyległej do gospodarstwa drogi, której brak rowu odwadniającego. Miesiąc temu rada gminy potwierdziła na piśmie konieczność wybrania fosy i zalecała, aby robotami pokierował sołtys wsi. Jednak po dziś dzień rowu, jak nie było, tak nie ma.

Budynek mieszkalny Henryka Żyły usytuowany jest dwa metry poniżej drogi prowadzącej do pól. W lutym, kiedy gospodarz przebywał w szpitalu, jego sąsiad utwardził drogę kamieniem. Podwyższona o ok. 35 cm nawierzchnia przekroczyła poziomem murek ogrodzenia, okalającego obejście. Wody opadowe nie napotykały teraz na żadną przeszkodę i przelewając się przez murek podtapiają dom. Starania pokrzywdzonego o przywrócenie pierwotnego stanu drogi nie dały rezultatu. Urząd gminy obiecywał co prawda wykonanie rowu odwadniającego, ale słowa nie dotrzymał.

W kwietniu i maju H. Żyła bez zgody urzędu przeorał drogę wzdłuż ogrodzenia na długości 80 metrów. Na podobną samowolę gmina odpowiedziała wnioskiem o ukaranie gospodarza przez kolegium ds. wykroczeń. Kolegium przychyliło się do wniosku i nałożyło na obwinionego grzywnę w wysokości 50 zł, powiększoną o koszty postępowania. Skład orzekający podkreślił w uzasadnieniu, że obwiniony ponosi pełną odpowiedzialność za zniszczenie drogi i spowodowanie strat na łączną kwotę 230 zł. Dodatkowym argumentem obciążającym H. Żyłę było to, że swoim czynem utrudnił korzystanie z drogi innym jej użytkownikom. Kolegium dopatrzyło się jednak okoliczności łagodzących. W uzasadnieniu orzeczenia podkreśliło, że obwiniony działał „... w poczuciu bezradności i bezsilności wobec organów gminy. (...) Urząd przyjął na siebie określone zobowiązanie co do wykonania



Budynek mieszkalny Henryka Żyły usytuowany jest dwa metry poniżej drogi prowadzącej do pól

rowu odwadniającego, z którego jednak się nie wywiązał. Czyni go to w sposób pośredni także odpowiedzialnym za zaistniałą sytuację”.

Skarga na wójta

Henryk Żyła interweniował w starostwie powiatowym w Przeworsku, wojewódzkim sejmiku samorządowym i u wojewody. Ten ostatni poradził mu, by zgodnie z art. 229 pkt. 3 kpa wniósł zażalenie na wójta do Rady Gminy w Jaworniku Polskim. Przewodniczący RG Adam Dubaś powołał komisję, która podcaza wizji lokalnej uznała zarzuty gospodarza i stwierdziła, że „... koniecznym jest wybranie rowu odprowadzającego wodę wzdłuż drogi, celem zabezpieczenia spływu wody na Pana działkę”. Pismo przewodniczącego rady zainteresowany otrzymał miesiąc temu, jednak w ślad za nim nie poszły żadne konkretne działania. Żyła mówi, że przed dwoma tygodniami zjawił się w jego zagrodzie sołtys Czesław Gomułka z zamiarem poprawienia drogi, ale uznał, że roboty są zbyt kosztowne, a wsi brakuje pieniędzy, aby je przeprowadzić.

Z sołtysiem nie udało się nam skontaktować ani osobiście, ani telefonicznie, więc trudno osądzić

jak było naprawdę. Po wyjaśnieniu zwróciliśmy się zatem do UG w Jaworniku Polskim. Sekretarz urzędu Zofia Bukowska oświadczyła, że sołtys rzeczywiście chciał przekopać fosę. Żyła nie pozwolił rzekomo zagłębić łopaty w ziemię, ponieważ bał się, że uszkodzeniu ulegnie ogrodzenie domu. Podobną wersję wydarzeń potwierdził Zdzisław Hałys, geodeta gminny, który dodał ponadto, że gospodarz ma ciężki charakter i trudno się z nim dogadać. – Nie jest rzeczą gminy preferować ludzi konfliktowych – dorzucił geodeta. Pod koniec rozmowy telefonicznej zarówno Z. Bukowska jak i Z. Hałys zaznaczyli, że o utrudnieniach związanych z wybraniem rowu poinformował ich sołtys, więc na dobrą sprawę nie wiedzą dokładnie, jak zachował się Żyła, a prawda pewnie leży pośrodku.

Faktem natomiast jest, że postanowienie rady gminy do dziś nie zostało wykonane. Nadchodzą deszczowe dni, a droga ciągle nie ma odwadniającego rowu. Problem mogłoby rozwiązać w parę godzin kilku ludzi z łopatami, ale dla jakichś powodów gmina nie spieszy z interwencją. Czy trzeba przypominać, że zanim Żyła naruszył prawo, ktoś naruszył to prawo przed nim. mec

MARSZAŁEK WYBUDUJE SOBIE GMACH

Teraz to mitręga

Aż 25 milionów złotych ma kosztować nowa siedziba Urzędu Marszałkowskiego Województwa Podkarpackiego. O tym, że powstanie, zdecydowały głosy radnych AWS podczas posiedzenia rady sejmiku województwa 30 października. Budowie sprzeciwiły się kluby PSL i SLD.

Budowa ma zakończyć się w 2002 roku. W tym roku na jej realizację z budżetu województwa ma zostać wydanych 270 tys. złotych, w następnym roku 14 mln, a w 2002 roku 10 mln złotych. Marszałek Bogdan Rzońca liczy na pomoc finansową z budżetu państwa. Zapewniał radnych sejmiku, że kredytu na budowę nie będzie musiał brać, chociaż taką możliwość daje mu przyjęta w tej sprawie uchwała: – To rząd i parlament wprowadził reformę administracyjną kraju, dlatego mamy prawo oczekiwać od nich wsparcia.

Ale to, że pieniądze spłyną do województwa z budżetu państwa wydaje się mało prawdopodobne. Nie ma bowiem specjalnej puli na budowę obiektów dla marszałków

i nie wiadomo czy w budżecie znajdują się jakiegokolwiek pieniądze na ten cel.

Marszałek liczy na rząd, jak i na to, że część kosztów budowy pokryją prywatne firmy i instytucje, które są zainteresowane ulokowaniem swojej siedziby w nowym obiekcie. Rzońca przekonywał oponentów, że budowa nowej siedziby dla urzędu marszałkowskiego jest konieczna, bo obecnie jego departamenty są rozrzucone w kilku budynkach w mieście, co znacznie utrudnia pracę. W budynku przy ulicy Grunwaldzkiej, w której znajduje się urząd wojewódzki, urząd marszałkowski nie może się pomieścić. Marszałka wspierał Zdzisław Banat, przewodniczący rady. – Dla ludzi budujemy, nie dla urzędników – przekonywał radnych. – Ludzie są zagubieni, chodzą od budynku do budynku. Widząc ich mitręgę, uznaliśmy, że trzeba wybudować ten budynek jak najszybciej.

Wizytówka za 25 milionów

Nowa siedziba marszałka ma być wizytówką stolicy województwa.

– Chcielibyśmy uniknąć zarzutu, że nawet porządnej siedziby nie mamy – przekonywał marszałek.

Przeciwno budowie opowiedziały się kluby PSL i SLD. Jan Bury, przewodniczący klubu PSL mówił: – Zachowujemy się jak rozrzutny gospodarz. Mamy aż nadto budynków w naszym województwie, straszących pustkami, które można wykorzystać. Tegoroczny budżet samorządu województwa to 200 milionów złotych i 25 milionów na budowę siedziby to poważny wydatek.

Gmach ma powstać na działce przy ulicy Witosa. Został już wybrany jego projekt. Budynek, w którym według założenia oprócz urzędu marszałkowskiego mają znaleźć siedzibę inne instytucje, będzie miał około 10 tys. metrów kwadratowych powierzchni użytkowej, siedem kondygnacji i kubaturę 60 tys. metrów sześciennych. Ma znaleźć się w nim sala konferencyjna na 600 osób oraz mniejsze sale na posiedzenia komisji sejmiku a także kawiarnia i restauracja. DW

MEBLE RATTANOWE

tkaniny
obuwie
pościel i ręczniki

Sklep *Canasta*,
ul. 3 Maja 2 w Przemyślu
tel. (016) 670-48-43

OKNA I DRZWI Z PCV I ALUMINIUM

OKNOPLAST



gwarancja dobrych cen
BIURO HANDLOWE,
ul. 3 Maja 2 w Przemyślu
tel. (016) 670-50-19

REGION

► CIĄG DALSZY ZE STR. 6

Ludowego Uniwersytetu Katolickiego zawiera m.in. historię kościoła, katolicką naukę społeczną, podstawy socjologii, naukę języków obcych oraz edukację kulturalną i samorządową. Naukę podjęło ponad 100 osób w wieku 19-40 lat. Zajęcia prowadzone będą przez księży i osoby z Ośrodków Doradztwa Rolniczego w Boguchwale, Korytnikach i Iwoniczu, a odbywać się będą w soboty, od października do kwietnia. Cała nauka trwać będzie trzy lata, a absolwenci otrzymają dyplomy. Oprócz Jarosławia, na terenie archidiecezji przemyskiej podobne uniwersytety powstały w Łańcucie i Krośnie, trwają też prace nad utworzeniem kolejnej takiej placówki w Krasiczynie. Organizacją uniwersytetów zajęło się Duszpasterstwo Rolników Archidiecezji Przemyskiej, zaś ich dyrektorem jest ks. Janusz Mierzwa. MP

PRZEMYSŁ

Z wizytą u nas

3 listopada zawitała do naszej redakcji 45-osobowa grupa uczniów ze Szkoły Podstawowej imienia Adama Mickiewicza w Ujkwicach. Młodzież z klas IV, V i VI pod opieką wychowawców klas: Zofii Gawel, Marii Pluty i Urszuli Skibniewskiej była bardzo ciekawa jak pracujemy, jakie są zadania i obowiązki dziennikarzy. Zadawali szereg dociekliwych pytań, na które staraliśmy się dokładnie odpowiadać. Spędzili u nas niecałą godzinę. Wyszli – jak sami przyznali – zadowoleni, ale nad północą w nasze ślady jeszcze się zastanowią. MG

PRZEWORSK

Nowe światło

Przeworsk przymierza się do udziału w przyszłorocznym konkursie na najlepiej oświetlone miasto, którego organizację zapowiada firma Ampli z Rzeszowa. Dwa lata temu miasto zainwestowało 280 tysięcy w modernizację ulicznego oświetlenia, wymieniono 1400 lamp, zainstalowano energooszczędne żarówki. Specjalnie podświetlono Rynek starego miasta i bazylikę. Jan Swzed z wydziału inwestycji urzędu miasta Przeworska zapewnia, że remont się opłacił, bo obecnie miasto płaci o połowę mniej za użycie energii elektrycznej niż przed modernizacją. O kilkanaście procent zmniejszyły się też koszty utrzymania ulicznych lamp. DW

STUBNO

Roponośna gmina?

2 października na terenie gminy Stubno, 7. Grupa Sejsmiczna z Działu Robót Górniczych i Geofizyki Poszukiwawczej krakowskiego zakładu „Geofizyka” rozpoczęła badania sejsmiczne, w ramach programu poszukiwań ropy naftowej i gazu ziemnego „Dusowce-Walawa 3D”. Rejestracji fal sprężystych pracownicy Grupy Sejsmicznej dokonują za pomocą specjalnej aparatury, połączonej z rozmieszczanymi na powierzchni ziemi grupami odbiorników fal sejsmicznych. Ich wzbudzenie następuje w wyniku eksplozji materiału wybuchowego w pojedynczych otworach strzałowych, które wykonywane są przez samojedźne, przewożne i przenośne wiertnice. Są dwa rodzaje otworów: płytkie (do 3,5 m, średnia głębokość – 2 m), i głębokie (do 40 m, średnia głębokość – 20 m). Badania sejsmiczne prowadzone są wzdłuż linii prostych, na długości kilku kilometrów. Zleceniodawcą prac jest Polskie Górnictwo Naftowe. – To nie są przypadkowe działania. Podkarpacie badane jest od kilku lat. Stosowana przez nas technika, która poprzedza odwierty, jest jedną z najnowocześniejszych na świecie. Zaczęliśmy od Medyki i pasa wzdłuż granicy. Nasze badania sięgają będą po gminę Orły – powiedział kierujący badaniami Ryszard Oczkowski. 30 stycznia 2001 r. to planowany termin zakończenia badań. MG

NADLEŚNICTWO BIRCZA: NIKT NIE WIE KTO ŚCIAŁ 160 DRZEW O ŚREDNOCY PNIA DO 70 CM

Tajne rąbanie

20 października do Dyrekcji Lasów Państwowych w Krośnie wpłynęło doniesienie podpisane przez Andrzeja Gwizdałę z Przemysła, emerytowanego pracownika policji, że na terenie Nadleśnictwa Bircza, w miejscowości Trzciańiec, w oddziale 89 miejscowego lasu, leży około 160 wyciętych drzew o średnicy pnia do 70 cm. Doniesienie kończy informacją, że drzewa nie posiadają znaków cechowania, o czym powiadomiono policję.



W Trzciańcu, nadleśnictwo Bircza: wielkie tajne rąbanie.

Dzień wcześniej Andrzej Gwizdała powiadomił nas, o powyższym wyrębie i o dewastacji lasu, twierdząc, że niezagospodarowanie takiej ilości drewna to co najmniej marnotrawstwo, jeśli nie przestępstwo. 27 października, w odpowiedzi na doniesienie do dyrekcji lasów państwowych, Nadleśnictwo Bircza pisemnie poinformowało Andrzeja Gwizdałę, że we wskazanym miejscu dokonano kontroli wewnętrznej i nie stwierdziło zarzucanych nieprawidłowości.

31 października Komenda Powiatowa Policji w Ustrzykach Dolnych przyjęła ustne zawiadomienie A. Gwizdały o przestępstwie i jego wniosek o ściganie karne. W protokole, spisany przez sierż. sżtab. Jerzego Wocha, A. Gwizdała opisuje okoliczności wykrycia wycinki, szacunkową ilość i wielkość pni oraz żąda „ścigania i ukarania sprawców takich zaniedbań i dewastacji parku”.

Nikt nie wie?

Zalesiony stok w miejscowości Trzciańiec, administrowany przez Leśnictwo Krzywe, znajduje się w Parku Krajobrazowym Gór Słonnych. Od strony drogi wygląda okazale i stąd nie sposób dostrzec, że w głębi lasu znajduje się miejsce, wyglądające jakby nawiedził je kataklizm. W różnych kierunkach leżą ścięte drzewa, sterczą skierowane w niebo uschnięte gałęzie. Nie widać na nich śladów obróbki ani cechowania. Wyglądają na porzucone wiele miesięcy temu, zarośnięte przez zrudziałe krzaki i ostreżyne. Z kłoców odchodzą kora i drewno posiada zasinienia. Wizji lokalnej dokonywali przedstawiciele Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych, w reakcji na doniesienie Andrzeja Gwizdały. Sierż. sżtab. Maciej Rachwalski stwierdził fakt wycięcia drewna, ale na tym etapie nie mógł udzielić innych informacji ani określić czy popełnione zostało przestępstwo.

Na pytanie, kto podjął decyzję o wycięciu drzew i dlaczego pozostał w miejscu ścinki, zarówno nadleśniczy Zbigniew Kopczak jak też jego zastępca Stanisław Rębisz oświadczyli, że nie wiedzą o tym fakcie. Nie wie też leśniczy z Leśnictwa Krzywe inż. Baczyński, na którego terenie dokonano wyrębu. Owszem sprawdzali oddział 89, wskazany w doniesieniu Andrzeja Gwizdały, ale nie stwierdzono tam żadnych opisanych działań. W reakcji na wizję lokalną, w której uczestniczyli również dziennikarze naszej redakcji nadleśnictwo zobowiązało się do wykonania natychmiastowej kontroli, dokładnego ustalenia miejsca wyrębu i wszystkich faktów z tym związanych.

Zacieranie śladów?

3 listopada Andrzej Gwizdała wysłał list do KPP w Ustrzykach Dolnych oraz do komendanta wojewódzkiego policji w Rzeszowie, w którym

napisał: „W dniu 2 listopada rozmawiałem telefonicznie z zastępcą naczelnika z Komendy Powiatowej Policji w Ustrzykach Dolnych i prosiłem, by powiadomił mnie, kiedy będą robione oględziny wycinki. W odpowiedzi usłyszałem, że po 5 listopada. (...) dowiedziałem się tego samego dnia, że kilku pracowników Nadleśnictwa Bircza, wraz z leśniczym tego terenu, zabrało się do zacierania śladów i zaczęło cechować pozostawione kłocce. W dniu 3 listopada od samego rana do zacierania tych śladów wyznaczono dwie grupy pracowników, by ocechować tego dnia całość wycinki. Zwracam się do panów komendantów o podjęcie czynności w dniu 3 listopada i przerwanie tego tuszowania oraz sporządzenie protokołu oględzin dewastacji tego lasu”.

Z informacji uzyskanych od Ryszarda Sroki, funkcjonariusza KPP w Ustrzykach wynika, że pod nadzorem prokuratury w Lesku wszczęto dochodzenie, mające wyjaśnić, jak doszło do wyrębu i czy w tym przypadku miało miejsce działanie przestępcze. 3 listopada do naszej redakcji przyszło pismo z Nadleśnictwa Bircza, w którym poinformowano, że w oddziale 88g Leśnictwa Krzywe straż leśna stwierdziła wycinkę drzew uszkodzonych przez okiść. Obecnie dokonany jest obmiar i klasyfikacja oraz cechowanie. Pracownicy straży leśnej prowadzą w tej sprawie czynności sprawdzające.

Być może podjęte działania pozwolą odpowiedzieć na pytania, które rodzą się w związku z tą zagadkową sprawą. KF

ROZBÓRZ

Edukacja ekologiczna nagrodzona

3 listopada w gimnazjum nr 3 w Rozborzu, odbyła się uroczystość, kończąca 6. edycję konkursu „Zbieraj szkło z Recykling Centrum”. Organizatorem tego konkursu jest działająca przy Hucie Szkła w Jarosławiu spółka Recykling Centrum.

Jest już zwyczajem, że taka uroczystość odbywa się u laureata poprzedniej edycji konkursu, zapewne więc w przyszłym roku znów gości w Gimnazjum nr 3, jako że zwyciężyło ono po raz drugi w kategorii „stałych dostawców stłuczki szklanej”. W kategorii „dostawców sezonowych” zwyciężyła szkoła z Aleksandrowa w woj. lubelskim. Cennymi pierwszymi nagrodami w konkursie były: telewizor Panasonic, który pozostanie w

Rozborzu i komputer z drukarką, który powędruje do Aleksandrowa. Gościem honorowym uroczystości była Mira Stanisławska-Mejsztowicz, inicjatorka akcji „Sprzątanie świata” i założycielka fundacji Nasza Ziemia. Prócz niej zjawili się przedstawiciele instytucji samorządowych Przeworska i Jarosławia, przemyskiego kuratorium oświaty oraz sponsorów.

Zajęcie po raz kolejny pierwszego miejsca (2 razy na 2 lata istnienia szkoły!) nie byłoby możliwe bez dobrej współpracy dyrektor Gimnazjum Haliny Piróg nie tylko z uczniami, ale i z rodzicami, którzy w miarę możliwości pomagają w sortowaniu i przy transporcie stłuczki. MSZ

RZESZÓW: NA JEDNĄ OFERTĘ PRACY NA PODKARPACIU PRZYPADA 338 BEZROBOTNYCH

Pogorszyło się

Według informacji Urzędu Statystycznego w Rzeszowie, dotyczącej sytuacji społeczno-gospodarczej w województwie podkarpackim, rośnie stopa bezrobocia.

września urzędy pracy na Podkarpaciu miały oferty pracy tylko dla 501 osób. Na jedną ofertę pracy przypadało 338 bezrobotnych. W ostatnim czasie wzrosły ceny mięsa wołowego i wieprzowego, ryb, mleka, jaj, pomidorów i ogórków. Tańsze były niektóre owoce i warzywa. Odnotowano podwyżki cen węgla, oleju napędowego, gazu. Zmniejszyło się wynagrodzenie w sektorze prywatnym i oddano do użytku mniej mieszkań. DW

XERREX Dystrybutor **RICOH**

- Kopiarka i jej eksploatacja za darmo - płacisz tylko za kopie (6-10 groszy)
- Używane koparki z wieloletnią gwarancją.
- Wynajem kopiarek.
- Koparki dla szkół bez VAT (22%).

Zapraszamy do współpracy RESELLERÓW. Oferujemy i serwisujemy koparki od 1990 r.

SPRZEDAJEMY ROZWIĄZANIA, NIE PUDEŁKA!

35-032 Rzeszów, ul. Lisa-Kuli 6, tel. (017) 85 22 970, 85 20 132, fax (017) 862 04 34 www.xerrex.com.pl e-mail: xerrex@xerrex.com.pl

PRZEPROWADZKA BYŁA DLA JADWIGI NIEFORTUNNA, PO REMONCIE W JEJ MIESZKANIU ZAMIESZKAŁA 10-OSOBOWA RODZINA

Bez wyjścia

Jadwiga z trójką małych dzieci przeprowadziła się do siostry. W jej mieszkaniu, w drewnianym baraku przy ulicy Rybackiej w Jarosławiu, w suficie wypadła dziura. Remont zakończył się, ale dla niej nie ma powrotu. Mieszkanie zajmuje kobieta w ciąży i jej dziewięcioro dzieci, a Jadwiga została z tego mieszkania wymeldowana.

Jadwiga Węglarz wyprowadziła się z baraków przy Rybackiej w Jarosławiu w kwietniu 1999 roku, po tym, jak w suficie jej kuchni wypadła dziura. Mieszkanie w barakach wymagało remontu. Z trójką małych dzieci przeprowadziła się do małego mieszkania siostry, która, wraz ze swoją rodziną, zajmuje pokój z kuchnią. – To był dla mnie ciężki rok. Zostałam sama z dziećmi, praktycznie bez dochodów. Przeszłam opłacać czynsz, a dług urósł prawie do tysiąca złotych wspomina.

We wrześniu jarosławski PGKiM rozwiązał z nią umowę najmu, a w styczniu następnego roku wszczął postępowanie o wymeldowaniu jej i trójki dzieci z lokalu przy Rybackiej, a do sądu rejonowego zwrócił się o wydanie wyroku o eksmisji. Po zapewnieniach Jadwigi, że w ratach spłaci dług, sprawa o eksmisję została zawieszona. – Spłacam zaległości i regularnie płacę czynsz. Do PGKiM zwracałam się o podpisanie nowej umowy najmu, ale nikt nie chciał ze mną rozmawiać – wyjaśnia Jadwiga Węglarz.

Opowiada, że we wrześniu zakończono remont w jej mieszkaniu. Kilka razy zwracała się do Administracji Domów Mieszkaniowych o klucze. Nie uzyskała ich. Od mieszkańców baraków dowiedziała się, że jej lokal zajmuje ciężarna kobieta z dziewięciorgiem dzieci.

Zrobiłam to dla dzieci

Małgorzata Hojsak ma 30 lat. Urodziła jedenaścioro dzieci, z tego dwoje zmarło. Obecnie jest pewna, że urodzi bliźnięta lub trojaczki. Jej mąż przebywa w zakładzie karnym. Sama zajmuje się dziećmi. Czworko chodzi do szkoły, piątka (w wieku od 2 do 5 lat) pozostaje w domu. Lokal, który wcześniej zajmowała, był ciemny i mały. Dwadzieścia metrów kwadratowych wystarczyło tylko na rozłożenie na noc materaców. Mieszkanie, które zajęła bezprawnie, jest słoneczne, świeżo odremontowane, a przede wszystkim o połowę większe od poprzedniego.

– Wszystkie dzieci śpią na łóżkach. Chłopcy osobno, dziewczynki osobno. Ja śpię z najmłodszą Weroniką i pięcioletnią Karoliną. Dzieci mają warunki do nauki, przedtem lekcje odrabiali po nocach. To, że żyjemy w lepszych warunkach kogoś raziło, więc doniósł do administracji. Przyszła komisja, ale powiedziałam, że po mojej śmierci nas usuną. To co zrobiłam, zrobiłam dla dzieci, nie dla siebie. Mieszkanie stało ponad rok puste, to się wprowadziłam. Straszyla, że podadzą mnie do kolegium, a ja żeby zapłacić kolegium, to dzieciom od ust muszę odjąć, a utrzymuję się z rodzinnego i z tego co opieka mi da.

Małgorzata od roku stara się o przydział mieszkania w urzędzie miasta. Twierdzi, że dla niej najlepszym rozwiązaniem byłby przydział tego mieszkania, które zajęła. Tu mieszka jej matka, siostra, więc w każdej chwili może oczekiwać po-



W nowym mieszkaniu dziewięcioro dzieci Małgorzaty Hojsak może swobodnie bawić się i odrabiać lekcje.

mocy. Poza tym, jak zapewnia, pomagają jej sąsiedzi.

Błędne koło

Jadwiga Węglarz stara się zrozumieć los wielodzietnej kobiety: – Współczuję jej, ale chcę odzyskać mieszkanie. Zwracałam się w tej sprawie do prezesa PGKiM i do burmistrza. Obiecali mi lokal, ale tylko siedemnaście metrów kwa-

dratowych. Nie mogłam się na to zgodzić, bo dla czterech osób to za mało. U siostry natomiast nie mogę pozostać, ponieważ nie zgadza się na to administratorka. Już dwa razy podała mnie na kolegium za brak zameldowania.

Jadwiga wyjaśnia, że z zameldowaniem, to cała historia. Siostra chciała zameldować ją na pobyt tymczasowy. Urząd miasta powiado-

mił ją, że do tego wymagana jest zgoda administratora. Ten nie zgodził się, ze względu na mały metraż mieszkania, więc Jadwiga i jej dzieci pozostają nadal bez zameldowania. W tej sytuacji kolegium ds. wykroczeń ukarało ją karą grzywny 70 złotych i błędne koło się zamknęło.

Wiceburmistrz Zbigniew Piskorz wyjaśnia, że Jadwiga Węglarz zalegała z opłatami czynszu,

poza tym administracja miała zastrzeżenia do użytkowania lokalu, dlatego też wypowiedziano jej umowę najmu. – Obecnie żaden stosunek prawny nie łączy jej z gminą miejską Jarosław. Pozostaje problem ewentualnego przydzielenia jej mieszkania, natomiast nie może ona rościć sobie żadnych praw do mieszkania w barakach przy ulicy Rybackiej. W kwietniu bieżącego roku pani Węglarz decyzją administracyjną została wymeldowana z tego mieszkania. Brała ona udział w postępowaniu administracyjnym, mogła zgłaszać sprzeciw, poza tym miała prawo odwołać się do drugiej instancji, ale tego nie uczyniła. Podobnie z utratą tytułu prawnego, mogła wnieść odwołanie do sądu rejonowego. Nie uczyniła tego, podejrzewam, że uznała decyzję urzędu miasta za słuszną – tłumaczy wiceburmistrz. Zapewnia, że ma ona szansę na otrzymanie innego lokalu, z tym że musi zostać zakwalifikowana na listę oczekujących. Obecnie urząd miasta może zapewnić jej jedynie mieszkanie socjalne.

Wiceburmistrz Z. Piskorz tłumaczy również sytuację Małgorzaty Hojsak i jej rodziny. Zapewnia, że otrzyma ona lokal komunalny i nie wyklucza, że będzie to lokal, który obecnie zajmuje. – W tym przypadku łączą się dwa wątki: prawny i moralny. Prawnie złamała ona obowiązujące przepisy, moralnie – należy usprawiedliwić to co zrobiła.

EKZ

POLICJANCI Z KOMISARIATU W SIENIAWIE UDAREMNILI WŁAMANIE

Na gorącym uczynku

W ostatnich latach włamanie do sklepów stały się istną plagą, zwłaszcza w wioskach i małych miejscowościach, gdzie w nocy na ulicach czy drogach nie ma żywego ducha. Z praktyki wiadomo, że nawet najpotężniejsze kłódki i kraty nie zabezpieczają w stu procentach przed włamywaczami, co najwyżej utrudniają im robotę. Dlatego też do obowiązków policjantów pełniących służby patrolowe należy zwracanie szczególnej uwagi na zagrożone obiekty. W Sieniawie dwaj policjanci w czasie nocnego patrolu zatrzymali włamywaczy na gorącym uczynku.

W czwartek, 26 października, w komisariacie w Sieniawie nocna służba patrolowa przypadła sierżantom sztabowym: Henrykowi Koniecznemu i Mariuszowi Oździe. O godzinie 22, po załatwieniu regulaminowych czynności, wsiedli do radiowozu i rozpoczęli patrolowanie terenu miasta i gminy. Sierż. Konieczny zabrał z sobą Maratona, doskonałego psa tropiącego, którego jest przewodnikiem. Środek tygodnia, żadnych zabaw w okolicy, żadnych popularnych imienin, więc służba zapowiadała się spokojnie. Nikt nie wzywał na pomoc, nie było żadnych próśb o interwencję. Do północy sierżanci objechali kilka razy miasteczko i pokreśliли się trochę po najbliższej okolicy. Nic szczególnego się nie działo.

Włamanie i pościg

Kilkanaście minut po trzeciej przejeżdżali radiowozem przez Rynek, jednego z policjantów zaniepokoiło



W Sieniawie dwaj policjanci w czasie nocnego patrolu zatrzymali włamywaczy na gorącym uczynku.

coś w drzwiach sklepu „Fason”. Sieniawski Rynek nie jest rześkie oświetlony, ale policjant, przygotowany na rejestrowanie najdrobniejszych szczegółów, zauważył w mdłym świetle, że w dolnej części drzwi do sklepu z elegancką odzieżą brak prostokąta szyby. Nie było żadnych odłamków szkła, po prostu ktoś gładko wyciął dolny fragment. Nie mając najmniejszej wątpliwości, że to włamanie, jeden z policjantów, żeby sprawdzić wnętrze sklepu wsadził głowę przez otwór. W środku nie było nikogo, więc funkcjonariusze przystąpili do penetracji najbliższego terenu. Kiedy weszli w ulicę Sobieskiego, zauważyli zaczajone w mroku sylwetki dwóch mężczyzn.

– Stać! Policja! – krzyknął sierżant, ale podejrzani mężczyźni rzucili się do ucieczki. Dopiero na drugie wezwanie do zatrzymania się jeden z uciekających zareagował i



Śrubokręty, stolarskie dłuto i bardzo zmyślny przyrząd (własnej konstrukcji) do cięcia szyb i plastikowych tafli.

stanął, ale jego kompan dalej uciekał, klucząc po zakamarkach. Nie pomogło ostrzeżenie o możliwości użycia psa, a wtedy sierż. Konieczny odpiął smycz i wydał polecenie Maratonowi. Teraz uciekający nie miał żadnych szans. Pies dopadł go po kilkunastu metrach i powalił na ziemię. Szczęknięty kajdanki i kilka minut później obaj podejrzani byli już na komisariacie.

Wtedy okazało się, że w reklamówce, którą miał jeden z nich, są śrubokręty, stolarskie dłuto i bardzo zmyślny przyrząd (własnej konstrukcji) do cięcia szyb i plastikowych tafli. Obaj podejrzani, obywateli Ukrainy, 27-letni Roman A. i 24-letni Witalij P. nie przyznawali się do niczego. Tłumaczyli mętnie, że zablądzieli i nawet nie wiedzą, w jakim mieście są. Policjanci podejrzewali, że gdzieś w pobliżu może stać auto, którym tamci przyjechali. Ściągnęli więc posiłki i chwilę później na osiedlu Kazimierza Wielkiego ujęto Gabrielię H., również obywatela Ukrainy, który siedział w zaparkowanym opelu vectra. Samochód był „czysty”, to znaczy nie było w nim nic podejrzane, ale kierowcę zatrzymano do wyjaśnienia. Tłumaczył, że wraca z Wrocławia i zmęczony podróżą chciał się trochę przespać, a z tamtymi dwoma nie ma nic wspólnego i pomimo że jeden z nich mieszka we Lwowie na tej samej ulicy, to żadnego z nich nie zna.

Już na pierwszy rzut oka widać było, że tłumaczenia te są sztyt grubymi nićmi, ale prawo nie może opierać się na przecuciach i dlatego po przesłuchaniu przez prokuratora został on zwolniony. W przypadku Witalija i Romana podstawa dowodów do podejrzeń było wystarczająco dużo i sąd rejonowy wydał nakaz ich tymczasowego aresztowania. W ten sposób sklep „Fason” ocalał, policjanci zasłużyli na uznanie, a Maraton na solidną porcję kielbasy.

Sewu.

JAK SĄSIAD SĄSIADA ZE STUDNI W SUFCZYNI (GMINA BIRCZA) URATOWAŁ

Sąsiad w studni

– Leżał sztywniutki i strasznie charczał. Myślałam, że już po chłopie wspomina siostra. To szczęście od Boga, że coś tknęło bratową i poszła szukać wiadra. Wystarczyła jeszcze minutka i już by nie żył.

Nic nie zapowiadało nieszczęścia. Ostatni piątek października wstał cichy i pogodny. Zanosilo się na kolejny słoneczny dzień, a ludzie już od dawna wyglądali deszczu. W gospodarstwie zaczęło brakować wody. Studnia pod własnym ciśnieniem cediła rdzawą strużkę, która ledwie starczała, by napoić zwierzęta. Dobrze, że na pobliskim polu biło źródło, skąd Worotyłowie brali wodę do gotowania. Józef, jak zwykle, wstał wcześniej rano. Wygnał krowy, pokręcił się po gospodarstwie, wstąpił na chwilę do siostry, a potem robił przy potoczku. Przekopywał, wycinał krzaki, a wszystko w ramach gminnych robót przy udrożnieniu rowów. Szybko kończył się jesienny, zwykły dzień.

Było gdzieś koło szóstej

Było gdzieś koło szóstej, gdy przegonił krowy, wziął dwa wiadra i poszedł po pitną wodę do źródła. Zaczepił mniejszym wiadrem, odstawił na bok i sięgnął po to większe. Nabranie wody z polnej studzienki nie było łatwe. Trzeba było uklęknąć i sięgnąć w wąskim otworze w głąb, mniej więcej na długość męskiej ręki. Pochylił się mocno, ramię, a nawet głowa, znalazły się wewnątrz betonowej obmurówki, pchnął wiadro w lustro wody i poczuł, że zsuwa się za nim do wnętrza. To było wszystko, co zapamiętał.



Czesław Sadowy – Zrobiłem, co do mnie należało.

Żona Helena widziała, jak Józef wziął dwa wiadra i poszedł po wodę. „Dobrze się składa” – pomyślała „bo akurat przyszedł sąsiad Czesiek Sadowy, więc wypada gościa poczęstować kawą”. Chwilę

rozmawiali i nagle Heleną targnęło straszne przecucie.

– Coś za długo go nie ma, pójdę zobaczyć co się stało, może czasem wpadł do studni – powiedziała do Czeska i wybiegła z domu. W zapa-

dającym zmrzoku dostrzegła stojące nieopodal źródła wiadro. „Gdzie jest drugie” – przemknęło jej przez głowę – „przecież widziałam, jak niósł obydwie”. Raptem ogarnął ją strach. Wiedziała, że stało się nieszczęście. Podbiegła do źródła, w ciemnej ciasnej dziurze dopiero po chwili dostrzegła kawałek sterczącej nogi. Zaczęła przeraźliwie krzyczeć.

– Józek był moim młodszym bratem – opowiada Teofila. – Wychowywałam go, byłam dla niego jak matka. Jak już go wyciągnęli, myślałam, że nie żyje. Leżał sztywniutki i strasznie charczał. Lekarz świecił mu w oczy, pielęgniarka zrobiła zastrzyk i była bladziutka jak płótno. Coś krążyło w powietrzu, bo kilka dni wcześniej sniła mi się świnia, a to znaczy nieszczęście. Miała ściągniętą skórę, ja kroilał nożem mięso, a świnie to bolało. Martwiłam się o synów, a tu chodziło o Józka. To palec Boży, że bratowa zobaczyła go, jak szedł z wiadrami po wodę, bo inaczej już by tam został.

W dzień poprzedzający zdarzenie Józef Worotyłko też miał sen. Ucieszył się, gdy w nocnych omamach ujrzął studnię pełną wody.

Na ratunek

Helena była bezradna. Z otworu o wymiarach 50 na 50 cm nigdy nie zdołałaby wyciągnąć męża. Próbowała. Szarpała, ciągnęła, lecz zaklinowane, bezwładne ciało ani drgnęło. Krzyk Heleny usłyszał Czesiek. Dzisiaj nie potrafi wytłumaczyć, w jaki sposób zdołał pomieścić się w ciasnym dole, w którym dorosły mężczyzna nie jest w stanie się nie tylko obrócić, ale nawet poruszać. Co najwyżej może

stać. Tymczasem Józek tkwił tam głową na dół, wbity między kamienne ściany, zatopiony w półtorametrowej wodzie. Już się nie ruszał.

– Zaczęłam go ciągnąć za co się dało – opowiada Czesiek Sadowy. – Podarłem na nim ubranie, ciężko było ciało ruszyć, bo brakowało miejsca. Wymykał mi się z rąk. Nie wiem dlaczego był cały śliski jak ryba, może od mułu, co osiadł na kamieniach. W każdym razie kilka razy miałem go już na wierzchu i znów mi wpadał do wody. W końcu udało mi się wyrwać Józka w górę, a tam chwyciła go żona i wyciągnęła na wierzch. Siły mi nie brakuje, ale tak osłabłem, że wpadłem do studni. Wody tam tyle co w beczce i nigdy bym nie uwierzył, że można się tam utopić.

Nieprzytomny Józef leżał, a Helena robiła mu sztuczne oddychanie. – Nie wiedziałam jak, nadmuchałam mu trochę powietrza, a Czesiek masował mu klatkę piersiową – opowiada. – Człowiek ze strachu wszystko potrafi. W końcu chlusnęła z niego woda i zaczął charczeć. Przybiegła rodzina, więc zanieśliśmy go do domu. Zaraz potem przyjechał doktor Tomka z Birczy, a potem karetka z Przemysła.

Emocje w Sufczyńcu już opadły. Józef Worotyłko wie, że od tragicznej śmierci dzieliła go minuta. Wie również, że swoje życie zawdzięcza żonie, bo w porę dostrzegła jego nieobecność i koledze Czeskowi Sadowemu, który na szczęście był na miejscu. Wszyscy we wsi mówią, że nad Józkiem czuwała Opatrzność.

Sam Czesiek powiada, że cała sprawa to nic nadzwyczajnego: – Zrobiłem co do mnie należało. To normalne. Najważniejsze, że Józek żyje.

Krzysztof FIL

KLUCZE OD BRAM MIASTA JAROSŁAWIA DLA DWUKROTNEGO MISTRZA OLIMPIJSKIEGO Z SYDNEY

Mistrz chodu i promocji



Klucz od bram Jarosławia R. Korzeniowski otrzymał od burmistrza Jana Gilowskiego.



Mistrz chodu otoczony przez łowców autografów przemaszerował do jarosławskiej hali...

Po raz pierwszy w powojennej historii Jarosławia wręczony został symboliczny klucz od bram tego miasta. W sobotę, 4 listopada, ich posiadaczem stał się Robert Korzeniowski – dwukrotny mistrz olimpijski z Sydney, który w Jarosławiu spędził 12 lat swojego życia.

Podczas festynu z udziałem mistrza olimpijskiego odbyła się aukcja pamiątek sportowych, z której całkowity dochód przeznaczony został dla jarosławskiego koła Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym.

Robert Korzeniowski przyjechał do Jarosławia z Sieniawy, gdzie wczesnym rankiem odbył półgodzinny trening. Królewskie miasto Jarosław zgotowało iście królewskie powitanie. Przed ratuszem powitany został przez burmistrza Jana Gilowskiego, który wręczył mu symboliczny klucz od bram miasta. Potem w sali narad UM odbyło się spotkanie trzykrotnego mistrza olimpijskiego z władzami Jarosławia, radnymi i zaproszonymi gośćmi. W spotkaniu wzięli także udział rodzice Roberta Korzeniowskiego, jego żona Agnieszka,

senator RP Andrzej T. Mazurkiewicz, dyrektor naczelny ZPC „San” Jacek Kazimierski (ZPC „San” od kilku lat są głównym sponsorem mistrza sportowego chodu) oraz najlepszy polski skoczek wzwyż – Artur Partyka. Pytany o miasto, które jest mu najbliższe, Korzeniowski z humorem i rozumą odpowiadał, że życie swoje dzieli na etapy, a w etapie dzieciństwa najważniejszy dla niego był Jarosław. Potem był jeszcze Tarnobrzeg, Katowice i w końcu Kraków. Prawa do Korzeniowskiego ma także Lubaczów, bo tam się on urodził, a

także jedno z miast we Francji, w którym jakiś czas mieszkał i gdzie nadal trenuje swoich następców.

Robert Korzeniowski pokazał w Jarosławiu, że jest prawdziwym mistrzem nie tylko w chodzie (swoje umiejętności zademonstrował, uchodząc przed tłumem łowców autografów, którzy nie dawali mu spokoju podczas przejścia od ratusza do hali MOSiR), ale także w promocji swojej osoby. Spotkanie w hali MOSiR, przeplatane występami jarosławskich zespołów młodzieżowych, prowadzili mistrzowie mikrofonu – Stefan Friedman i To-

masz Ziółkowski. Kilka piosenek zaśpiewał, oklaskiwany szczególnie gorąco przez przybyłe panie, aktor teatralny i filmowy Darek Kordek.

Clou programu stanowiła jednak licytacja kilku pamiątek sportowych Roberta Korzeniowskiego, z której dochód przeznaczono na cel Polskiego Stowarzyszenia na rzecz Osób z Upośledzeniem Umysłowym. Po emocjonującej walce na złotych, ale ze szczytnym celem, jeden z bidonów używanych przez mistrza w Sydney poszedł za 300 zł, oficjalna koszulka polskich reprezentantów – za 1000 zł, a buty – które dwukrotnie stały na najwyższym stopniu olimpijskiego podium – za 20 50 zł (sztuka).

(R)

Agencja Reklamowo-Wydawnicza
Prorek-art s.c.
 ul. Katedralna 3a
 37-700 Przemyśl
 tel./fax (016) 678 23 28

reklamy
 poligrafia
 pieczątki
 markizy

oferta tygodnia:
kalendarzyki reklamowe

41544

PROFESJONALNE PILARKI SPALINOWE
Wysoka moc i wytrzymałość w zgrabnym, poręcznym formacie



Do każdej zakupionej pilarki butelka szampana, kalendarz na 2001 r., 100 ml oleju silnikowego GRATIS

Do każdej pilarki drugi łańcuch gratis

1. SOLO 636	2,0 KM	845 zł
2. SOLO 633	2,5 KM	945 zł
3. SOLO 639	2,6 KM	1095 zł
4. SOLO 645	3,2 KM	1295 zł
5. SOLO 644	3,6 KM	1695 zł
6. SOLO 651	4,1 KM	1795 zł
7. SOLO 667	4,9 KM	2195 zł
8. SOLO 690	7,4 KM	2695 zł

Ostrzenie łańcuchów, serwis gwarancyjny i pogwarancyjny

Atrakcyjna cena: łańcuch 64 ogniwa - 45 zł

CENTRUM OGRODNICZE

Przemysł, ul. Czarnieckiego 2 (naprzeciw BGŻ), tel. (0-16) 678 34 44
Sklep Rolno-Ogrodniczy - Przemysł, ul. Jagiellońska 12, (0-16) 678 73 86



Oleo-Mac

Do każdej zakupionej pilarki butelka szampana, kalendarz na 2001 r., 100 ml oleju silnikowego GRATIS

Dla każdego coś... ostrego!

Nowe modele pilarek elektrycznych w promocyjnych cenach:
E 1500 teraz tylko 399 PLN
E 1700 teraz tylko 437 PLN

DO KAŻDEJ PILARKI SPALINOWEJ dodajemy GRATIS siekierkę, 1 litr oleju do smarowania łańcucha i rękawice ochronne dla pilarzy

Czas trwania promocji do 31 stycznia 2001 r.

GENTRUM OGRODNICZE

Przemysł, ul. Czarnieckiego 2 (naprzeciw BGŻ), tel. (0-16) 678 34 44
Sklep Rolno-Ogrodniczy - Przemysł, ul. Jagiellońska 12, (0-16) 678 73 86

OPEL

KOMUNIKAT I:
STACJA KONTROLI POJAZDÓW JUŻ OTWARTA!!!

KOMUNIKAT II: TERAZ SPRAWDŹ CENY OPLI:

- CORSA - 4.500 MNIEJ
- ASTRA - 2.000 MNIEJ
- ASTRA II - 3.800 MNIEJ
- VECTRA - 6.000 MNIEJ

AUTO-STYL AUTORYZOWANY DEALER

AUTO-STYL * SALON * SERWIS * STACJA KONTROLI *

PRZEMYSŁ, ul. W. Pola 34 | Salon: (016) 675-15-01, 675-15-03
Części, serwis: (016) 675-15-02

CMB PRZEMYSŁ Herburtów 35
tel./fax (016) 678-51-55

SKŁADNICA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH OFERUJE:
- stolarkę drewnianą jednoramową 2- i 3-szybową
- drzwi zewnętrzne, wewnętrzne i garażowe - sosna
- materiały ściennie, cegła, pustak
- pokrycia dachowe - blacha, trapezowa i płaska
- docieplenia budynków oraz inne mat. budowlane.

DEALER STOLBUD GRYBÓW
Sprzedaż ratalna
INTERESUJĄCE RABATY

REKLAMA

ŚWIETNA PLANSZOWA I TAKA JAKĄ SOBIE WYMYŚLISZ

tylko z nami zawsze na fali

GWARANTUJEMY SOLIDNOŚĆ WYKONANIA W KRÓTKICH TERMINACH ZA UMIARKOWANĄ CENĘ

37-700 Przemysł, ul. Bohaterów Getta 24, tel./fax: (0-16) 675-01-78

URZĘDOWSKI OKNA MAHONIOWE I SOSNOWE

Wielka promocja jesienna
RABAT 10%!!!

na wszystkie wymiary typowe

Autoryzowany dealer
PH BOGUSZ
Przemysł, ul. Dworskiego 57
tel. (016) 678-54-65

SOKOŁÓW SA
Oddział Zakłady Mięsne „Jarosław”

HURTOWNIA FIRMOWA
PRZEMYSŁ, ul. Jasińskiego 26
tel./fax (0-16) 678-25-98

W ciągłej sprzedaży:
✓ mięso, wędliny, konserwy, drób
✓ artykuły spożywcze

Niskie ceny Samoobsługa

ZAPRASZAMY
godziny otwarcia: 6.00-16.00

JAROSŁAW 1927, MIĘSTAR, FarmFood, IGLOO MEAT, KOŁO

CENTRUM APEX KOMPUTEROWE
komputery / kasy fiskalne / oprogramowanie / internet / serwis / reklama

37-700 Przemysł, ul. Grunwaldzka 97 tel./fax (016) 670 92 92, 670 90 09
http://www.ax.com.pl e-mail: apex@axname.com

PROMOCJA

NOWE MODELE DURON
po nowych lepszych cenach
lider w swojej klasie
doskonałe wyniki w testach wydajności

NEXT PII 466 i810 - płyta gł. Clayton i810 100 MHz ATX - procesor INTEL PENTIUM II 466 c128 - pamięć DIMM 32 MB-100 MHz - twarde dyski 8.4 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graficzna na płycie - karta dźwięk. + głośniki aktywne 100 W - klawiatura + mysz + podkładka - monitor kolorowy cyfrowy 14" LR&H	NEXT Internet PII 566 - płyta gł. VIA 693 133 MHz ATX - procesor INTEL PENTIUM II 566 c128 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 10 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graf. Savage lub RIVA TNT2 16MB - karta dźwięk. + głośniki aktywne 100 W - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kbps - monitor kolorowy cyfrowy 15" LR&H	NEXT Internet PII 566 - płyta gł. VIA 693 133 MHz ATX - procesor INTEL PENTIUM II 566 c128 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 13 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graficzna Savage 32MB - karta dźwięk. + głośniki aktywne 100 W - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kpbs - monitor kolorowy cyfrowy 15" LR&H	NEXT Internet PII 600 - płyta gł. VIA 694 150 MHz ATX - procesor INTEL PENTIUM III 600 c128 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 15 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graficzna Savage 32MB - karta dźwięk. + głośniki aktywne 100 W - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kpbs - monitor kolorowy cyfrowy 15" LR&H
2529,- (z VAT)	3199,- (z VAT)	3329,- (z VAT)	3449,- (z VAT)

Exclusive Series

NEXT Internet Duron 600 - płyta 200MHz VIA ATX Socket A AGP4x - procesor AMD DURON 600 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 15 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graf. RIVA TNT2 32MB M64 - karta dźwięk. + głośniki aktywne 100 W - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kpbs - monitor kolorowy cyfrowy 15" LR&H	NEXT Internet Duron 700 - płyta 200MHz VIA ATX Socket A AGP4x - procesor AMD DURON 700 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 17 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graf. RIVA TNT2 32MB M64 - karta dźwięk. + głośniki aktywne 100 W - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kpbs - monitor kolorowy cyfrowy 15" LR&H	NEXT Internet PIII 650 - płyta gł. ZIDA BX 133 MHz ATX - procesor INTEL PENTIUM III 650 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 17 GB UDMA - CD-ROM 40x-50x - karta graf. RIVA TNT2 32MB M64 - karta dźwięk. + głośniki akt. 100 W - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kpbs - monitor kolorowy cyfrowy 15" LR&H	NEXT Internet PIII 700 - płyta SOYO BX 133UDMA100 ATX - procesor INTEL PENTIUM III 700 - pamięć DIMM 64 MB-100 MHz - twarde dyski 20 GB UDMA - DVD-ROM 8x - karta graf. RIVA GeForce 256 - karta dźwięk. SB LIVE + głośniki 100 W - klawiatura + mysz + podkładka - faxmodem 56kpbs - monitor kolorowy cyfrowy 15" LR&H
3399,- (z VAT)	3699,- (z VAT)	4129,- (z VAT)	5290,- (z VAT)

**Zakupy
z WODAN**

PROMOCJA!

przy zakupie 10 worków
jednej z mas samopoziomujących



otrzymasz bon towarowy
wartości 50 zł

WODAN Oddział Przemysł,
ul. Jasińskiego 49
Tel./fax: (0-16) 678-95-09

WYPRÓBOWANY PARTNER

Oferta ważna do wyczerpania towaru promocyjnego

Plannja 



SZWEDZKIE BLACHODACHÓWKI



– OKNA
– DRZWI
– PARAPETY
– CHEMIA
BUDOWLANA

FIRMA
RAK

Przemysł, Wyb. Ojca św. Jana Pawła II 70
Tel. (0-16) 670 20 80

„STALPROFIL”
ŻURAWICA
HURTOWNIA
WYROBÓW HUTNICZYCH

MATERIAŁY BUDOWLANE
wapno, cement, papa, styropian,
lepik, masa AJ, kostka brukowa
TEL. (0-16) 672-30-01, 671-34-36

SPRZEDAŻ RATALNA
CODZIENNIE OD 7.00 DO 16.00 W SOBOTĘ OD 7.00 DO 13.00

WIELKI
Bal Sylwestrowy

*Powitaj Nowy Rok
z nami
i wygraj karnawał
w Wenecji*

tel. kont. (016) 678-92-72
kom. 0601-093-474

za ogrzewanie domu
naga docieplenia!
gotówki?

RATY!

– 0% wpłaty wstępnej
– bez poręczycieli
– do 36 rat

jak zrobić?
kogo się zwrócić?
ile to kosztuje?
ile z fachowcem!
ile kosztuje!

ul. Lwowska 40, tel. (016) 678-92-72 wew. 223

**SYSTEM DOCIEPLEŃ
GREINPLAST.**



OKNA 

DRZWI

Bogmat

**MATERIAŁY
BUDOWLANE**

Przemysł, ul. Mickiewicza 28
tel. (0-16) 6786562, 6760650
Raty do 33.000 bez poręczycieli. Szeroki wybór.

Kuber

37-700 Przemysł,
ul. Ofiar Katynia 17
(0-16) 678 41 91, 678 95 79

Kuchnia o jakiej marzyłaś



P.H. **„MIRON”**
Przemysł, ul. Mickiewicza 29
(rampa towarowa PKP)
tel. (016) 675-14-86

- płytki ceramiczne
- panele ściennie
i podłogowe
- farby

• SPRZEDAŻ RATALNA • TRANSPORT •

Zapraszamy
w godz. 8.00-16.00
sobota 8.00-13.00

**SYSTEMY DOCIEPLEŃ BUDYNKÓW
ATLAS STOPTER, ATLAS ROKER**

ADAM **DYSTRYBUTOR
FIRMY** **ATLAS**

37-500 JAROSŁAW, Widna Góra 98a
tel./fax (016) 621 23 26, (016) 621 92 21
37-700 PRZEMYSŁ, ul. Batorego 5, tel./fax (016) 678 94 15

JESIENNA PROMOCJA
do 15 listopada

- ➔ SIDING
- ➔ PANELE PODŁOGOWE
- ➔ PANELE ŚCIENNE

Ceny jakich jeszcze nie spotkałeś!

Multi-form
Przemysł,
ul. Zielińskiego 14
tel. (0-16) 678-48-31,
tel. kom. 0601 528 908

ZAPRASZAMY
od 8.00 do 18.00

MARMUR *w 70 kolorach* **GRANIT**

AGGLOMERMUR

JABO MARMUR

39-200 DĘBICA-NAGAWCZYNA 330, tel./fax: (0-14) 670-31-57; 670-40-95
RZESZÓW – Salon Sprzedaży, ul. Powst. Warszaw 28, tel./fax: (0-17) 854-92-47
RZESZÓW – Salon Firmowy, ul. Krakowska 14a, tel./fax: (0-17) 852-20-41
PRZEMYSŁ – Sklep Firmowy, ul. Mickiewicza 28, tel./fax: (0-16) 678-60-74
<http://www.jabo-marmur.com.pl> e-mail: jabo@jabo-marmur.com.pl

- parapety
- posadzki
- fasady
- płyty nagrobne
- schody
- blaty
- lady

PŁYTKI CERAMICZNE
OPOCZNO PARADYŻ

15/15 15/20
SŁOWACKIEJ FIRMY „NOVOKER”
Wysokie upusty dla inwestorów i odbiorców hurtowych.



– TRANSPORT DO KLIENTA

- Błoczki Stalowa Wola, Max
- Pustak Max
- Porotherm, Siporex Głogów
- Cegła
- Farby, emulsje, panele,
płytki ceramiczne
- Środki do produkcji rolnej

kuchnia gazowo-elektryczna już od **779** zł brutto



Mora 2220

- 4 palniki gazowe
- piekarnik elektryczny z grillem
- oświetlenie piekarnika
- schowek na naczynia
- kolor biały
- wymiar (SxGxH) 50x60x85 cm

5 lat GWARANCJI NA KUCHNIE

KUCHNIE WOLNO STOJĄCE

kuchnie gazowe, elektryczne i kombinowane sprzęt do zabudowy, pochłaniacze



Salony sprzedaży
PRZEMYSŁ: „Video Tomex 2” ul. Mickiewicza 28, ul. 3 Maja 19; **JAROSŁAW:** P.W.T.Z. „Sanakiewicz” ul. Lidii Nartowskiej 1.

FIAT



FIAT UNO taniej 2.500 zł

Oferujemy:

- kredyt bez poręczycieli: pierwsza wpłata 10% wartości samochodu
- możliwość pozostawienia w rozliczeniu samochodu dowolnej marki

ZUH SANEAR Przemysł, ul. Lwowska 94, tel. (0-16) 678-05-30

STOLARNIA PPHU TECHNODREW
 w Przemysłu
 ul. Boh. Getta 25
 tel. (016) 678 95 12
oferuje usługi w zakresie:

- stolarka otworowa okna, drzwi
- schody z montażem
- wystroje wnętrz
- meble nietypowe z dr. litego

ZPR „Miśniakiewicz” s.c.
 ul. Słowackiego 44, 37-700 Przemysł,
 tel. (016) 675 01 20-21

SPRZEDAŻ KOTŁÓW GAZOWYCH – OLEJOWYCH i stacji uzdatniania wody

Projektowanie, dostawa autoryzowany serwis

CENY DO UZGODNIENIA

Przedsiębiorstwo Budowlane BUDO-MONT
 Przemysł, ul. Zyblikiewicza 9, tel. (016) 678 49 78, 0604 101 578

NOWOCZESNE I TANIE OKNA
 Z DREWNA, PCV I ALUMINIUM

- ARGON + MIKROWENTYLACJA
- BEZPŁATNE POMIARY I TRANSPORT
- FACHOWY MONTAŻ
- DORADZTWO TECHNICZNE

PRACE BUDOWLANE: SUFITY, ŚCIANKI I SUCHY POSADZKI W SYSTEMIE RIGIPS, SZPACHLOWANIE, MALOWANIE, INNE PRACE WYKOŃCZENIOWE, C.O., DOCIEPLENIA, TYNKI GIPSOWE.

- ROLETY ANTYWŁAMANIOWE
- TYNKOWANIE BUDYNKÓW AGREGATEM
- SPRZEDAŻ NA RATY BEZ PORĘCZYCIELI

BLACHY JESIENNY DESZCZ PROMOCJI*

kupuj z sąsiadem **KOLBIS**

wraz z liśćmi spadają ceny



LUKAS RATY
RATY 0%

PRODUCENT BLACH DACHÓWKOWYCH I TRAPEZOWYCH

35-301 Rzeszów ul. Lwowska 112, tel. (017) 857 86 09
 37-550 Radymno ul. Lwowska 9, tel. (016) 628 29 75, 0 605 290 393

„HALA” Spółka z o.o.
 ul. Mickiewicza 30 w Przemysłu

WIELKI BAL SYLWESTROWY 2000/2001 R. NA 500 PAR TYLKO U NAS ZAPRASZAMY

Sprzedż karatów w cenie 800 zł od osoby do dnia 10 XII 2000 r. w subpostacie i p. ul. Mickiewicza 30 w godz. 9.00-14.00.

<http://www.dako.com.pl>

DAKO
 FABRYKA OKIEN

PCV • ALUMINIUM

WIELKA LISTOPADOWA PROMOCJA OKIEN!!!

Dla przykładu:
 Okno typowe o wym. 1500 x 1500mm

stara cena **772⁶⁸** teraz **695¹**

a dodatkowo w upominku niespodzianka!

PRZEMYSŁ
 ul. Długosza 6, tel. 670 48 16

NIE ZWLEKAJ – PROMOCJA TYLKO DO 30.11!!!

FAHO

Przedsiębiorstwo Wielobranżowe „FAHO” ZPChr. Sp. z o.o.

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

- ▶ Stolarka drewniana jednoramowa (Stolbud Grybów)
- ▶ Stolarka drewniana (Stolbud Sokółka)
- ▶ Drzwi profilowane z płyty amerykańskiej
- ▶ Docieplenia budynków, glazura, terakota, kleje, fugi oraz wiele innych materiałów budowlanych
- ▶ Masy betonowe i zaprawy cementowe z transportem na plac budowy
- ▶ Pompa do betonu Stetter 24 m

5% rabatu przy zakupie betonu

PRZEMYSŁ, UL. BATOREGO 55A, tel. 678-53-04
ŻURAWICA 496C, tel. 671-34-02
BIRCZA 122, tel. 672-52-23

OFERUJE SZEROKI ASORTYMENT MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
 Zapraszamy: pon.-pt. od 7.00-17.00, soboty 7.00-13.00
UWAGA! Sprzedaż ratalna bez poręczycieli, do kwoty 5.000 zł.

Auto-moto

Absolutnie każdy powypadkowy kupię, tel. 0602 599678.

Auta powypadkowe - gotówka, tel. 0604 520669

Kupię powypadkowe, osobowe, dostawcze, terenowe, tel. 0601 624184

Powypadkowe, rozbite, spalone - kupię, tel. 0602 222709

AUTO-SKUP POWYPADKOWYCH 0601 64 62 74

KUPIĘ AUTA POWYPADKOWE, OSOBOWE, DOSTAWCZE. (GOTÓWKA) 090 354 003

KUPIĘ AUTA ROZBITE, ZNISZCZONE 0604 846 202

ALOCK Tel. 675 15 44 PRZEMYSŁ, UL. MICKIEWICZA 38

AUTORYZOWANY DYSTRYBUTOR REGIONALNY bossl

OFERUJE NAJLEPSZE UKŁADY WYDECHOWE, HAKI HOŁOWNICZE, BAGAŻNIKI

- 0604-228214. Auta powypadkowe kupię. 126p, 1991 rok. (016)-6701492.

- Ford fiesta, 1,8 D, 1993/94. Tel. (016)-6751938 po 18, 0604-203817.

- VW golf 1,6 benz., 1989/97, podwozie po remoncie, garażowany, zadbany, cena giełdowa. Tel. (016)-6787825.

Handel

FAJERWERKI PETARDY - RAKIETY - ZESTAWY ŚWIĄTECZNE POKAZY 37-700 Przemysł, ul. Batorego 5, tel. (0605) 421112

0605-836176. Drewno opałowe z dostawą do domu.

Kupno

- KUPIĘ ANTYKI DO STAREGO DWORU: ME-BLE, OBRAZY, PORCELANA, LAMPY, RZEMIOSŁO. TEL. 0601-207730.

Lokale

WESELA P.W. „FAHO” WYNAJMUJE SAŁE BANKIETOWA NA WESELA I IMPREZY OKOLICZNOŚCIOWE PEŁNE ZAPLECZKO KUCHENNE PARKING MIEJSCA NOCLEGOWE BANKIETY

Video Tomex 2 Sp. z o.o. Jarosław, os. Kombatantów 20 tel. (016) 623 05 56 w EUROMARKECIE DH Centrum podnajmie powierzchnie handlowe 3x75 m² oraz 3x10 m² NISKIE CENY WYNAJMU tel./fax (016) 678 28 58 lub 601 514 120 od godz. 7.00 do godz. 15.00

- Do wynajęcia lokal handlowy. Przemysł, ul. Słowackiego 1. (016)-6788474 godz. 12-15.

SZEREGÓWKĘ Z GARAŻEM W JAROSŁAWIU SPRZEDAM (ULGA BUDOWLANA). (016)-6213279.

Udostępnię część umeblowanej powierzchni, przedstawicielowi, pośrednikowi. Sklep „EMI” Grunwaldzka 11, (016)-6705044.

Wynajmę 25 i 70 m, I piętro, Asnyka 2, na biuro. (016)-6788702.

Mieszkania

Spółdzielnia Mieszkaniowa DOM w Przemyslu informuje, że posiada w sprzedaży przy ul. Węgierskiej w Przemyslu nowo budowane mieszkania o pow. 45 m² i 63 m² z terminem oddania budynków - grudzień 2000 r.

Do wynajęcia mieszkanie, 2 pokoje i kuchnia. (016)-6791013.

Do wynajęcia kawalerka, komfort, umeblowana. Tel. (016)-6701580 po 15.

Mieszkanie 45 m kw., 2 pokoje z kuchnią, na Zasaniu, III piętro, cena 1300 zł/m. Tel. (016)-6751616, 0608-332342.

Mieszkanie do wynajęcia. Po godz. 20 (016)-6750457.

Mieszkanie własnościowe, 59 m kw., na os. Kmiecie, I piętro. Tel. (016)-6700167 wieczorem.

Nowe lokatorskie sprzedam 41,5 m kw., 2 pokoje plus aneks. Tel. (016)-6315427.

Sprzedam 3-pokojowe mieszkanie w Stubnie. (016)-6714189 wieczorem.

Sprzedam 4-pokojowe, Lubelska. (016)-6787493.

Sprzedam atrakcyjne M-4, 63 m kw., na Ryckim, z garażem lub bez. Tel. (016)-6799308 po 18.

Sprzedam lub wynajmę mieszkanie częściowo umeblowane, ul. św. Jana 28. 0601-705412, (071)-3484075.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 49 m kw., os. Rycerskie. Tel. (016)-6706299.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 37 m kw., 2 pokoje z kuchnią, Rzeczna nad Sanem. (016)-6700068.

Sprzedam mieszkanie własnościowe, 60 m, 2-pokojowe, X piętro, Przemysł. (016)-6704689, (016)-6701910.

Sprzedam mieszkanie 55 m kw., Bielskiego. (016)-6782550.

Sprzedam mieszkanie, 500 zł m kw., Olzany. Tel. 0502-375209.

Sprzedam nowe, 3-pokojowe mieszkanie, 64 m kw., odstępnę 50000 + kredyt do spłacenia. (016)-6708788.

SPRZEDAŻ I WYNAJEM MIESZKAŃ W CENTRUM JAROSŁAWIA (ULGA BUDOWLANA). (016)-6213279.

Wynajmę 2 pokoje na stacji. (016)-6785542.

Wynajmę komfortowe mieszkanie, 60 m kw., stare budownictwo. Tel. (016)-6707503.

Wynajmę mieszkanie, Przeworsk, Misiągiewicza 28/30. (016)-6216990.

Wynajmę pokój. (016)-6707148.

Zamienię 80 m. (016)-6782469.

Zamienię mieszkanie w Jarosławiu na mieszkanie w Radymnie lub Przeworsku. (016)-6232094.

Zamienię M-2, spółdzielcze, lokatorskie w Otwoku k. Warszawy na Przemysłu. Tel. (016)-6703623.

Nauka

ZAKŁAD USŁUG INFORMATYCZNYCH Teresa Kotek PRZEMYSŁ, ul. Śniagurskiego 9 tel. (0-16) 678-43-10

KURSY KOMPUTEROWE Bezpłatnie - na kursach ramachy zniżka. Kursy: - Norton, DOS, podstawy Windows '98 - Windows '98, Aplikacje - progr. biurowy - Excel 7, Word 7

- Angielski. 0503-950880.

Matematyka, matura szkoła średnia, gimnazjum. (016)-6703929.

Nieruchomości

AD „DRĄGOWSKI”, Przemysł ul. Piotra Skargi 1, tel. (016) 6791078 DOKŁADNY SPISZCZEK: Przemysł-Zasanie - 170 m² - atrakcyjna cena, 110 m², 120 m², 153 m², 160 m², 60 m².

Firma „PRYZMAT” NIERUCHOMOŚCI Przemysł, plac Na Bramie 8, pok. 11, tel. (0-16) 6706798, dom. 6701509

Dom jednorodzinny. (016)-6786746, 0604-412976.

Dom koło Przemysła. 0606-384098.

Dom, Bachów, tanio. 0502-937623.

Działkę rekreacyjną 7 arów w ogródkach działkowych, sprzedam. (016)-6703387 wieczorem, 0605-088370.

Działki uzbrojone, 6,5-7 arów, Piasta Kołodzieja. (016)-6788954.

Sprzedam uzbrojoną działkę, 10 a, w Buszkowicach. 0605-837500.

Sprzedam 1,6 ha pola w Ujkowicach. (016)-6704635.

Sprzedam dom drewniany. Tel. (016)-6324146.

Sprzedam dom mieszkalny oraz budynek gospodarcze w Kuńkowcach. (016)-6710071.

Sprzedam dom na Zasaniu. (016)-6703931 lub (016)-6707221.

Sprzedam dom w Przemysłu. (016)-6790803.

Sprzedam dom, stan surowy. (016)-6799270.

Sprzedam dom. (016)-6703912 po 16.

Sprzedam dom. 0603-239358.

Sprzedam działkę budowlaną, o powierzchni 1,25 ha w Mokrzyca k. Lubaczowa. Tel. (016)-6322555.

Sprzedam działkę budowlaną 50 a, w Żurawicy górnej. Tel. (016)-6713067.

Sprzedam działki budowlane w Jarosławiu. 0601-496137.

Sprzedam lub wynajmę dom w Przemysłu. (081)-5333484 lub 0605-232316.

Sprzedam nowy dom w Przemysłu, w rozliczeniu możliwe mieszkanie. (016)-6720250, 0604-593267.

Sprzedam nowy dom. 0602-659584.

Wynajmę budynek 65 m kw. na mieszkanie lub działalność. (016)-6789767.

Wynajmę dom, Łuczyce 58. Wiad.: (016)-6782263, po 17.

Wynajmę działkę pod reklamę. Szówsko - Krzyżówka. 0608-111068.

Praca

Poszukujemy młodej, ambitnej osoby na stanowisko: PRZEDSTAWICIEL HANDLOWY

Wymagania: - wykształcenie min. średnie - własny samochód - umiejętność samodzielnej organizacji czasu pracy - dyspozycyjność - szybkość w nawiązywaniu kontaktów

Oferty (CV, list motywacyjny) należy przelać na adres: AH „INMARK” Przemysł, ul. Batorego 5

- Kierowcę z samochodem małoditrowym do realizacji zamówień. 0606-341802.

LEKKOATLETYKA

Lubaczowsko-oleszyckie bieganie

Na stadionie lekkoatletycznym Zespołu Szkół Zawodowych w Lubaczowie odbyły się Indywidualne Mistrzostwa SZS...

W kategorii dziewcząt rywalizowało 10 zespołów szkolnych: SP Horyniec, SP Dachnow, SP Stare Oleszyce...

palantową: 1. M. Duma (SP 1 Lubaczów) - 58 m, 2. Piotr Bieniek (SP 1 Lubaczów) - 55,8 m, 3. Marcin Mielnik...

I Bieg im. Marii Gierczak 6 października dyrekcja Zespołu Szkół Rolniczych w Oleszycach zorganizowała I edycję biegu im. Marii Gierczak...

2. Łukasz Pawlik (SP Basznia Dolna), 3. Krystian Buczek (SP Lisie Jamy); drużynowo: 1. SP Lisie Jamy, 2. SP Horyniec...

Współorganizatorami imprezy byli: LKS „Czarni” Oleszyce, Regionalne Zrzeszenie LZS w Jarosławiu...

SZACHY

Grają młodzi

W każdą sobotę w Młodzieżowym Domu Kultury w Przemyślu odbywają się tradycyjne turnieje...



W Rzeszowie, Przemyślu i Krośnie funkcję szkół doskonalenia technik jazdy przejęły kluby zrzeszone w PZM-ot...

Doskonalenie umiejętności

W krajach Europy Zachodniej bardzo popularne są szkoły bezpiecznej jazdy. Celem ich funkcjonowania jest doskonalenie umiejętności kierowców...

W Polsce podobnych szkół działa zaledwie kilka (Poznań, Warszawa, Kraków, Dęblin). Ich program szkolenia jest zapożyczony z ośrodków zachodnich...

ALS-A

Dwóch liderów

28 października rozpoczęła rozgrywki przemyska Amatorska Liga Siatkowni. W tegorocznych zmaganiach bierze udział sześć zespołów...

Kijanka, Jakubiszyn, Górski, Cwynar. II kolejka: Pollena Astra - Centrum Komputerowe APEX 2:0...

Oto wyniki dwóch pierwszych kolejek (28-29 października):

- I kolejka: Elbud - Drink Team 2:0 (25:5, 25:20); E: Bajorski, Dziurzyński, Mroczkowski...

Traper 13 - Drink Team 2:0 (25:16, 25:22); T13: Komarnicki, Luchowski, Kurczewski...

Table with 5 columns: Rank, Name, Points 1, Points 2, Total Points.

13 MILIONÓW ZŁOTYCH DLA PODKARPACKIEGO SPORTU

„Kasa” do podziału

Urząd Kultury Fizycznej i Sportu przyznał dla województwa podkarpackiego na rok 2001 kwotę 13 milionów złotych na dofinansowanie inwestycji sportowych...



Najlepiej byłoby jeździć zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Antyradary

Zakup urządzenia zwanego antyradarem nie sprawia żadnych kłopotów. Można go nabyć przy trasach wylotowych z większych miast...

skoro nie można używać. Najlepiej byłoby jeździć zgodnie z obowiązującymi przepisami. Często jednak bywa tak, że ograniczenie prędkości jest nieuzasadnione...

Znowelizowane dwa lata temu Prawo o ruchu drogowym, zabrania instalowania urządzeń ostrzegających przed namierzeniem pojazdu przez policyjny radar...

- RYSZARD NIEMCZYK MIAŁBY WIELE TRUDNOŚCI ZE ZREALIZOWANIEM UCIECZKI Z PRZEMYSKIEGO ZAKŁADU KARNEGO -
- UWAGA ZASTĘPCA KIEROWNIKA DZIAŁU OCHRONY

Stąd nie ma ucieczki

Tematem numer 1 krajowych mediów jest sprawa ucieczki z Zakładu Karnego w Wadowicach niebezpiecznego przestępcy Ryszarda Niemczyka. W poszukiwanie zbiegłego zaangażowane zostały wszystkie możliwe służby, a niezależnie od tego prowadzone jest też dochodzenie, jak w ogóle mogło dojść do ucieczki.

Ryszard Niemczyk, uznany za szczególnie niebezpiecznego przestępcę, podlegał specjalnym procedurom, które powinny uniemożliwić powodzenie tej akcji. Podobne procedury stosowane są we wszystkich zakładach karnych typu zamkniętego, a do takich należy również Zakład Karny w Przemyślu.

Przemyski zakład karny jest jednym z najstarszych obiektów więziennych na terenie Galicji. Powstał około roku 1875, w okresie budowy Twierdzy Przemyśl, jako areszt załogowy. W całym okresie powojennym nie doszło w nim do ani jednej udanej ucieczki, choć odnotowywane były takowe próby. Ostatnia, 4 lata temu, zlikwidowana została w samym zarodku: w jednej z cel znalaziono metalowy płaskownik wymontowany z łóżka oraz sznur skręcony z kilku prześcierań. - Cóż, każdy skazany myśli o ucieczce. Osadzeni w zakładzie w Przemyślu też... - stwierdza sentencjonalnie kierownik działu penitencjarnego przemyskiego ZK Wiesław Woszczak.

Obecnie Zakład Karny w Przemyślu jest jednym z trzech, obok Zależa i Dębicy, zamkniętych zakładów karnych w województwie podkarpackim. Może służyć jako areszt tymczasowy, bądź miejsce odbywania kary dla szczególnie niebezpiecznych przestępców. Mógł więc być tu osadzony także i Ryszard Niemczyk, ale decyzję o miejscu pobytu osoby aresztowanej czy osadzzonej, podejmuje prokurator lub sąd.

Z naszego zakładu by nie uciek!

Stopniowo odsłaniane fakty związane z ucieczką R. Niemczyka mogą bułwersować. Wizyta w przemyskim Zakładzie Karnym wzmacnia jeszcze to uczucie.



Największy ze spacerników w przemyskim zakładzie karnym wykorzystywany jest także jako boisko do koszykówki i gry w „unihoa”.

- Sądzę, że ucieczka z naszego zakładu byłaby trudna do zrealizowania - mówi Witold Skolarczyk, zastępca kierownika Działu Ochrony ZK w Przemyślu. - Dla niebezpiecznych skazanych wyznacza się specjalne cele. Okna i drzwi w tych celach zaopatrzone są w dodatkowe zabezpieczenia techniczno-ochronne, wykonane ze specjalnych materiałów. Sprzęt kwaterunkowy, a więc łóżko, stół, taborety, szafki są zamontowane na stałe, bez możliwości przenoszenia tych przedmiotów. Wzmocniona jest też kontrola takich skazanych i ich cel - zarówno w ciągu dnia, jak i w porze nocnej. Przy każdym otwarciu celi niebezpiecznego skazanego, zwiększa się liczba funkcjonariuszy wykonujących tę czynność służbową - W. Skolarczyk opowiada o obowiązujących procedurach.

- Przy wyjściu z celi, niebezpiecznych skazanych zakuwa się w kajdanki i uwalnia z nich dopiero przy wejściu na teren spacernika. Przy każdym wyjściu z celi i powrocie do niej taki skazany jest przeszukiwany. Podczas spaceru niebezpieczny skazany jest dozorowany przez zwiększoną liczbę funkcjonariuszy oraz uzbrojonego funkcjonariusza, pełniącego służbę na wieży ochronnej - dodaje W. Skolarczyk.

Spacer do wolności

Uciekając z ZK w Wadowicach R. Niemczyk wspinał się po kracie okalającej spacernik, rozciął metalową siatkę, przykrywającą go z góry, a następnie przedostał się na dach sąsiedniego budynku i zeskokczył (wg innych wersji zsunął się po rynnie) na ulicę, gdzie czekał już na niego samochód.

Obecnie w ZK w Przemyślu przebywa kilkudziesięciu niebezpiecznych skazanych, odsiadujących wyroki powyżej 15 lat. Odsiadujących dożywocie nie ma, choć przemyskie więzienie przygotowuje się na przyjęcie i takich peńsjonariuszy. Pewnym problemem dla służb więziennych w Polsce jest sprawa niezgłaszania się skazanych do odbycia kary. W przemyskim ZK liczba takich osób przekroczyła 300 i jest większa od całkowitej pojemności zakładu.

- Przepisy mówią, że skazany powinien przebywać na spacerniku godzinę dziennie, ale w stosunku do niebezpiecznych godziny te są zmieniane tak, że osadzony nie wie, kiedy będzie miał następny spacer - mówi Wiesław Woszczak.

W ZK w Przemyślu są trzy spacerniki, każdy o innej wielkości. Dwa razy do roku, wiosną i w jesieni, dokonuje się kontroli urządzeń technicznych zakładu karnego. Spacernik w ZK w Przemyślu był kontrolowany mniej więcej tydzień przed ucieczką Ryszarda Niemczyka. Poza tym każdego dnia spacerowy, jeszcze przed wyprowadzeniem skazanych, idzie na teren spacernika, kontroluje go i dokonuje wpisu do książki oddziałowej o dokonaniu przeglądu.

Jasna sprawa

Wszystko wskazuje na to, że ucieczka Ryszarda Niemczyka była z góry zaplanowana i nie mogłaby się udać bez udziału w niej osób pracujących w wadowickim ZK.

Natomiast finał poszukiwań zbiegłego będzie dla wielu swego rodzaju papierkiem lakmusowym, który wskaże czy struktury przestępcze są w naszym kraju silniejsze i lepiej zorganizowane od struktur państwowych, czy też nie. W każdym razie minister sprawiedliwości Lech Kaczyński sygnalizuje zmiany w przepisach dotyczących służby więziennej, które doświadczeni funkcjonariusze określają krótko jako „przykręcenie śruby”.

PARAGRAF I ŻYCIE

„Wielka ucieczka”

Ostatnio bez przerwy ktoś ucieka. Ledwie ochłonęliśmy z ucieczki Gołoty przed „Żelaznym”, a już uciek „N” podejrzany o zabójstwo „Persinga”. Spektakularna ucieczka Ryszarda Niemczyka z wadowickiego więzienia wywołała sporo emocji w mediach, ustabilizował się również poziom adrenaliny u tych, którzy podniecali się osztafamijającymi sukcesami w zwalczaniu zorganizowanej przestępczości, które reklamowano wręcz jako rozbiście tych struktur. Tymczasem statystyka ucieczek z miejsc odosobnienia na świecie ostudza trochę gorączkę mediów, które tworzą z tej ucieczki wyczyn na miarę obrazu filmowego *Zbieg z Alcatraz*. W 1989 roku uciekło w Polsce 933 więźniów, co stanowiło 1,6 proc. średniej liczby osadzonych. W roku 1999 odnotowano 99 uciekinierów, co dało 0,2 proc. średniej liczby uwięzionych. W ciągu pierwszych trzech kwartałów tego roku zbiegło z zakładów penitencjarnych w Polsce 55 więźniów, co daje niecałe 0,1 proc. osadzonych. W Europie jesteśmy pod tym względem dopiero (sic!) na 21. miejscu, a więc na szarym końcu, a „wyprzedzają” nas m.in.: Angli, Niemcy, Francuzi, czy Hiszpanie. Według danych Rady Europy, opublikowanych w 1999 r., najbardziej „niebezpieczne więzienia” ma Islandia, gdzie na 1000 więźniów uciekło 60, w Polsce wskaźnik ten wynosił w tym czasie 0,8 (np. Szwecja - 37,3, Anglia - 7,2, Niemcy - 6,0). Tyle statystyka. Efektem ucieczki Niemczyka jest - jak na razie - honorowa dymisja szefa zakładu karnego i postępowanie karne przeciwko dwóm strażnikom, którzy mieli pilnować więźnia - postawiono im zarzut tzw. przestępstwa urzędniczego. Honor to dzisiaj unikatowa cecha, aczkolwiek dziwić się należy, że autor tego gestu tak szybko poddał, a dymisja równie szybko została przyjęta. Inna honorowa dymisja do dzisiaj czeka w zapomnieniu, zaś sprawca niefortunnego całowania ziemi kaliskiej z powodzeniem występuje w telewizyjnych debatach. Kwestia systemu wartości. Jedno jest pewne - ucieczka więźnia ze statusem „N” (szczególnie niebezpieczny) wpłynęła odczytując na tych, którzy dyskusję na temat stanu bezpieczeństwa w państwie uważali za zamkniętą, po rzekomej likwidacji kolejnych „ośmiornic”. Dyskusja nie jest zamknięta, za to zamknięcie strażników, którzy nie upilnowali Niemczyka może być jakimś krokiem naprzód w przedmiocie ucieczek. Strażnicy na pewno nie uciekną.

Janusz CZARNIECKI

KRYMINALEK

Podpalacz

W ostatnim czasie w naszym regionie coraz częściej zdarzają się pożary, które są wynikiem celowego działania, czyli podpalenia. W jednej wiosce tej samej nocy spłonęły dwie stodoły, odległe o kilometr, w innej pali się raz na tydzień. Gdzieś tam pod lasem nagle spaliła się myśliwska ambona, gdzie indziej domek letniskowy, zdarzają się też tajemnicze pożary samochodów. W każdym z tych przypadków specjalna komisja potwierdziła, że pożar powstał w wyniku podpalenia, ale sprawcy, czyli podpalacze, pozostawali nieznanymi. Problem polega na tym, że jeżeli nie złapie się podpalacza na gorącym (dosłownie) uczynku, to szukaj wiatru w polu, bo o żadnych śladach na miejscu przestępstwa nie ma mowy. Strażacy i ludzie biorący udział w akcji skutecznie zacierają wszystkie, a reszty dopełnia ogień. Zdarzają się jednak wyjątki tak jak w R., gdzie podpalacz

został ujęty piętnaście minut po podłożeniu ognia.

R. był niegdyś wioską tętniącą życiem. Dziś, po upadku pegeeru, może być co najwyżej tłem do reportażu z serii *Arizona*. Cała wieś to parę domków, trzy bloki nie remontowane od lat, rząd komórek i resztki budynków produkcyjnych, z których ludzie już dawno wynieśli wszystko co się dało. W takiej scenarii życie toczy się zwykle od kuroniówki do kuroniówki, a ludzie z nadmiaru wolnego czasu miewają różne dziwne pomysły. W najgorszym razie po prostu piją.

38-letni Ryszard C. ostatni raz pracował sześć lat temu, kiedy likwidowano resztki pegeeru. Potem trochę szukał pracy, a teraz żyje z dnia na dzień i jedynym urozmaiczeniem tej monotonii jest zmiana gatunku alkoholu, który wlewa w siebie w nadmiarze. Na wiosnę tego roku pewien znajomy namówił Ryszarda, by ten pomógł mu przy budowie komórki. Trzeba wiedzieć, że taka komórka jest niezbędna dla kogoś, kto mieszka w pozabawionym piwnicy bloku. Dlatego też pegeerowskie bloki obrosły komórkami, w których ludzie trzymają kury, króli-

ki, węgiel, ziemniaki, rowery i wszystkie, co nie mieści się w ciasnych mieszkaniach. Ryszard, któremu pracodawca obiecał niewielką dniówkę i wynagrodzenie w naturze, czyli wino „kniaziowskie” przed i po pracy, wziął się ostro do roboty. Po trzech dniach można było stawiać wieche, a po tygodniu komórka była gotowa. Podobno właśnie wtedy, na skutek niedokładnych rozliczeń, doszło do awantury.

Ryszard obrażony na pracodawcę stał przed blokiem i głośno wykrzykiwał co myśli na jego temat, a myślał bardzo nieładnie. Obrażony złapał stare plastikowe wiadro i nasadził je na głowę Ryszardowi, który oszołomiony tym czynem i wypitym wcześniej winem zatoczył się i jak długi runął prosto do największej kałuży. Kiedy poszkodowany uwołnił się już z nakrycia głowy i trochę oczyścił z błota, publicznie obiecał, że przy najbliższej okazji puści z dymem nowo postawioną komórkę. Wtedy wyglądało to na czcze pogroźki niedopitego faceta, jednak kilka dni później okazało się, że nie żartował.

Jeden z mieszkańców bloku, wracając wieczorem do domu, zauważył Ryszarda przekradającego się za komór-

kami. Szybko zawiadomił właściciela zagrożonej komórki, a ten zwołał kilku sąsiadów i postanowił przygotować zasadzkę. Zaopatrzeni w latarki przycupnęli niedaleko, czekając w mroku. W pewnym momencie zobaczyli cień jakiejś postaci, a za chwilę koło komórki błysnęła zapalona zapalniczka. Rzucili się za podpalaczem, ale po chwili przypomnieli sobie, że ważniejsze jest gaszenie pożaru. Na szczęście wystarczyło kilka wiader wody i ogień zgasł. Teraz mogli zająć się sprawcą. Znaleźli go ukrytego w krzakach kilkadziesiąt metrów dalej. Najpierw ręcznie wytłumaczyli Ryszardowi niestosowność jego postępowania, a potem wezwali policję.

Kiedy po nocy spędzonej w izbie wytrzeźwień Ryszard stanął przed prokuratorem, tłumaczył się, że tylko rzucił zapalniczkę, którą oświetlał sobie drogę. Świadkowie jednak pamiętali jego pogroźki, a ponadto na miejscu przestępstwa znaleziono kilkanaście wypalonych i potłuczonych zapalek, którymi podpalacz będący wtedy po kilku „kniaziowskich” chciał zrealizować plan zemsty.

Jot.

Zadzwoń
do rodziny!
z **CYBERCAFE**
Przemyśl, ul. Lelewela 4
www.c-net.pl godzina rozmowy = 4 zł

PRZEPRAWA ŁÓDKĄ PRZEZ SAN TO JEDYNY KONTAKT ZE ŚWIATEM DLA MIESZKAŃCÓW CHYRZYNY W GMINIE KRZYWCZA

Wikingowie z Chyrzyny

Od 5 miesięcy mieszkańcy Chyrzyny, w gminie Krzywca, aby dostać się do sklepu, kościoła czy wysłać dzieci do szkoły, muszą przepływać przez San łódką. Kursy, obsługujące ich dotychczas promy, zostały wstrzymane, ze względu na zbyt niski w tym miejscu poziom wody w Sanie.

Chyrzyna to malowniczo położone 82 domy, w których mieszka około 100 osób. Od wielu już lat podstawowym problemem jej mieszkańców jest rzeka San, która okala wieś z trzech stron. Brak jakiegokolwiek stałego połączenia z drugim jej brzegiem powoduje, że życie w Chyrzynie zamiera. Ci co pozostali, a nie są zmotoryzowani, muszą liczyć na łaskę innych. Do siedziby gminy w Krzywcy można się dostać łodem, ale trzeba pokonać, jadąc przez Krasieczyn, ponad 20 kilometrów. Po pokonaniu Sanu – niecały kilometr...

Od kilkunastu miesięcy, od godziny 5 do 21, dzięki Przedsiębiorstwu Robót Drogowych w Przemyślu, który jest właścicielem zarówno promu jak i łódki, przez San kursował prom. Jednak, panująca od kilkadziesiąt dni susza sprawia, że stan wody akuratnie w tym miejscu jest zbyt niski, aby prom mógł przewozić mieszkańców Chyrzyny. Największym problemem jest zbliżająca się zima. Spadnie śnieg, woda zamrznie. Co wtedy? Nikogo nie trzeba chyba przekonywać, że przechodzenie przez lód grozi tragedią. Zeszłej zimy dzieci z Chyrzyny nie chodziły do szkoły przez dwa tygodnie. Dopiero wówczas Urząd Gminy w Krzywcy zdecydował się na dowóz dzieci autobusem przez Krasieczyn.

Najgorsza zima

Prom nie może kursować, bo woda jest zbyt niska. Na łódce przepływają mieszkańcy już od wa-



Dzieci z Chyrzyny do szkoły płyną łódką przez San.

kacji. Pracuję od 6 rano do 8.30, potem mam przerwę. Od 11.30 do 18 wożę dalej. Największy ruch zaczął się w momencie, kiedy dzieci zaczęły chodzić do szkoły. Do godziny 8 przewożę ponad trzydzie-

ścioro dzieci. Kursuję kilkakrotnie, więcej niż czwórke-piątkę dzieci zabrać nie mogę. Większy ciężar sprawia, że łódka trze o dno. Tutaj najgłębiej jest na metr dwadzieścia. W pozostałych miejscach

woda jest głęboka na 20-25 centymetrów. Najgorzej będzie w zimie, przewozić nie będzie można i nie wiem, co wtedy – dowiedzieliśmy się od licencjonowanego przewoźnika Tadeusza Burchały, na co dzień mieszkańca Babic.

W soboty i dni świąteczne T. Burchała pracuje od 7 do 13. Największy ruch panuje w niedziele, kiedy mieszkańcy Chyrzyny wybierają się do kościoła w Krzywcy. Msze św. odprawiane są tam o godz. 8 i 12. Kto nie zdąży, musi szukać... innych sposobów. O odwiedzinach znajomych również mogą zapomnieć.

– To co się dzieje jest karygodne. Żeby pod koniec XX wieku człowiek musiał przepływać się łódką przez rzekę, aby zrobić zakupy, załatwić swoje sprawy czy wysłać dzieci do szkoły. Co z tego, że jest możliwość dojechania samochodem do Krzywcy przez Krasieczyn. A jak ktoś nie ma samochodu? Prom przestał kursować, pozostała nam jedynie łódka. Ale jak długo można nią pływać? Kiedy było jeszcze ciepło, można było podkasać spodnie i przejść po dnie. Idzie zima, będzie śnieg i mróz. Nie wyobrażam sobie, aby wówczas dzieci wozili do szkoły łódką. Interweniowaliśmy w różnych instytucjach, ale nic to nie dało. Był u nas nawet minister Janusz Onyszkiewicz. Obiecali kładkę, ale do tej pory panuje cisza. W Chyrzynie nie ma żadnej przyszłości. Ludzie stąd uciekają. Nie liczymy na wiele i wiele nie chcemy. W pełni usatysfakcjonowałaby nas zwykła kładka – powiedział jeden z mieszkańców Chyrzyny.

Wystarczy kładka

– Taka sytuacja panuje tutaj od zawsze. Nad Sanem w Chyrzynie nigdy nie było mostu, a my, jako gmina, nie mieliśmy i nie mamy najmniejszych szans na jego wybu-

dowanie. Mieszkańców przewozi się promem. Teraz, ze względu na pewne ograniczenia, jego kursowanie znacznie ograniczono, a przez pewien okres zostało wstrzymane w ogóle. Utrzymanie tego promu to 100 tysięcy złotych rocznie. Największym problemem jest przewóz dzieci do podstawówki i gimnazjum. Kiedyś w Chyrzynie była placówka filialna naszej szkoły podstawowej, ale po reformie oświaty musieliśmy ją zlikwidować i tamtejsza młodzież zmuszona jest jeździć do Krzywcy. Wciąż prowadzimy rozmowy z Zarządem Dróg Powiatowych, dotyczące możliwości budowy dla mieszkańców Chyrzyny stałej przeprawy przez San. Dla nas wystarczającą byłaby kładka, podobna do tej, jaka jest w Krasieczynie. Dramatycznie niski poziom wody w Sanie sprawił, że mieszkańcy musi przewozić łódką. Przez to Przedsiębiorstwo Robót Drogowych w Przemyślu nieco pogłębiło koryto rzeki w tym miejscu. Moją ambicją jest, aby zapewnić tym ludziom godziwe warunki życia. Trudno obecnie mówić o terminach czy szansach, ale są pewne nadzieje, aby wspólnie ze Starostwem Powiatowym w Przemyślu rozpocząć prace nad przygotowaniem dokumentacji. Potem będzie już łatwiej – stwierdził wójt gminy Krzywca Stanisław Korytko.

Mariusz GODOS

OPOWIEŚĆ O ZEGARACH I ICH ZEGARMISTRZU

Zegary wierne i posłuszne

– Z zegarami jest jak z ludźmi, jest ich miliony i każdy jest inny – mówi Roman Mączka z Przeworska.

Trzydzieści lat wstecz. Roman Mączka choruje, a w domu potrzebne są pieniądze, szuka więc zajęcia. Ktoś przynosi mu zegar. Pan Roman go naprawia, zarabia na tym jakieś grosze. Potem pojawia się pasja: na targu kupuje dwa stare zegary, naprawia je, robi drewnianą stolarkę, zdobi skrzynie zegarowe według własnych projektów. Żona dziwi się skąd tyle pomysłów.

Przez lata kupuje inne stare zegary. Ludzie przywożą mu je do domu. Najwięcej klientów przyjeżdża z Markowej. Większość po naprawieniu zostaje u niego w domu. Przez trzydzieści lat zapełniły mały biały domek w centrum Przeworska. Teraz w domu ma czterdzieści zegarów. Wiszą, stoją – wszystkie sprawne, na chodzie, niektóre nawet markowe. Najstarszy pochodzi z XIX wieku, a kupił go w Jarosławiu, na ulicy Kraszewskiego.

– Kocham je za to, że są wierne i posłuszne człowiekowi – opowiada. – Nie wyobrażam sobie bez

nich życia. Ich bicie trzyma mnie przy życiu. Uśpiam przy nich, a w nocy, gdy któryś się zatrzyma, budzę się, wstaję i naprawiam. Nie lubię, gdy się zatrzymują, męczy mnie cisza. Z zegarem jest jak z człowiekiem: gdy zachoruje idzie do lekarza, jak lekarz jest dobry i rozpozna chorobę, to pacjent ma szczęście i zostaje uleczony, a jak nie, to unika takiego lekarza. Tak samo unika się zegarmistrzów, którzy nie potrafią naprawić zegara. W taki zegar trzeba włożyć serce, musi się go lubić. Ja do tego stopnia je lubię, że gdy któryś się zepsuje, nie śpię i nie jem, tylko naprawiam. Kiedyś ślezczałem nad tymi zegarami godzinami, zaniebdywałem inne rzeczy, ale wychodziło mi to na zdrowie.

Roman Mączka ma 96 lat, zegarmistrzostwo to jego pasja, a nie wyuczony zawód, bo przez wiele lat zajmował się melioracją. Początkowo rodzina niechętnie patrzyła na pasję, której Roman Mączka poświęcał coraz więcej czasu, ale potem się przyzwyczaili. Przyjeżdżali do niego kupcy, jeden nawet dawał małego fiata za zegar. Pan Roman nie sprzedaje. Zegary chce przekazać wnukom.



Pan Roman i jego zegary.

– Z zegarami jest jak z ludźmi, są ich miliony, a każdy inny. Każdy inaczej wskazuje czas. Jest tak, że nawet jak jeździę z jednej maszyny 10 sztuk, to i tak każdy będzie inaczej wybijał godziny. To byłby cud, gdyby wszystkie zegary chodziły jednakowo. Ale chodzą latami,

bez przerwy. Tylko trzeba je nakrecać.

Zegar wybija piątą, dzwicznym miarowym bim, bom, bim, bom. Roman Mączka uśmiecha się, spogląda na zegar. – Czyż można tego nie kochać? – pyta.

DW

Z inicjatywy Kapeli
Folkloru Miejskiego
„FIDELIS”
z Przemyśla
oraz
Miejskiego Ośrodka Kultury
w Przemyślu
pod patronatem
wicewojewody podkarpackiego
Marka Kuchcińskiego

w dniu
18.11.2000 r.

o godzinie 18.00
na Zamku Kazimierzowskim w
Przemyślu odbędzie się

koncert

charytatywny

W PROGRAMIE:

– „Piosenki lwowskie
i o Lwowie”

w wykonaniu Kapeli „FIDELIS”,
– oraz aukcja obrazów pleneru
malarskiego „ZAMEK 2000”.
Całkowity dochód z powyższej
imprezy przeznaczony zostanie
na potrzeby dzieci z Domu
Dziecka nr 1 w Jarosławiu i
Domu Dziecka nr 3 w Przemyślu.
Zgromadzone środki zostaną
przekazane na konta obu
placówek z przeznaczeniem na
zakup odzieży i obuwi a także
podręczników i innych niezbęd-
nych artykułów.

Bilety wstępu jako „cegiełki”
w cenie 20 zł do nabycia w
Miejskim Ośrodku Kultury w
Przemyślu, Rynek 1,
tel./fax (016) 6783285.

Ufając, że los tych dzieci nie
pozostanie obojętny ludziom
dobrej woli liczymy na wsparcie
też imprezy poprzez aktywne
w niej udział.

DZIWNE LOSY KONKURSU W PRZEMYSKIM KOLEGIUM NAUCZYCIELSKIM

Nieoczekiwana zmiana miejsc

Kiedy Marek Rząsa wygrał konkurs na dyrektora przemyskiego Kolegium Nauczycielskiego im. Fredry, zarząd województwa podkarpackiego konkurs unieważnił, a na dyrektora powołał... odrzuconego przez komisję konkursową Jana Musiała.

Wiosną br. zarząd województwa podkarpackiego, jako organ prowadzący, ogłosił konkurs na dyrektora przemyskiego Kolegium Nauczycielskiego. Konkurs rozstrzygano w kwietniu. Chętnych do objęcia wakatu było dwóch: Marek Rząsa i Jan Musiał. Pierwszy pracował w kolegium jako nauczyciel, drugi to były wojewoda przemyski, były naczelny *Nowin*, były prezes Polskiej Agencji Informacyjnej, doradca ministra Biernackiego i doradca polityczny wojewody podkarpackiego.

W pierwszym etapie konkursu komisja sprawdzała, czy dokumenty kandydatów spełniają wymagania ogłoszonego wcześniej regulaminu, w drugim ich przesłuchiwała. Przesłuchiwała właściwie tylko Rząsę, bo Musiał odpadł w pierwszej turze. Powodem niedopuszczenia byłego wojewody do drugiego etapu konkursu okazał się brak dokumentów potwierdzających jego kwalifikacje pedagogiczne. Regulamin konkursu, ogłoszony m.in. w prasie, wyraźnie stanowił, iż kwalifikacje takie są niezbędne. Dokumenty Rząsy okazały się kompletne, a jego kwalifikacje na stanowisko dyrektora kolegium siedmioosobowa komisja



Marek Rząsa – odwołany tymczasowy dyrektor kolegium.



Jan Musiał – powołany tymczasowy dyrektor kolegium.

oceniła wynikiem 7:0 dla kandydata.

Po takim werdykcie zwycięzca spodziewał się już tylko formalności związanych z powołaniem na stanowisko dyrektora. Tymczasem pismo, które w tej sprawie otrzymał Rząsa z zarządu województwa, poinformowało go, że konkurs unieważniono.

Odwołany, powołany

„Zarząd województwa podkarpackiego ustalił, iż niedopuszczony kandydat ukończył studia magisterskie w zakresie filologii polskiej o specjalności nauczycielskiej i posiada przygotowanie pedagogiczne. Zarząd województwa podkarpackiego uznał, iż komisja konkursowa popełniła uchybienia formalnoprawne nie dopuszczając

kandydata do konkursu” – napisał w imieniu zarządu dyrektor departamentu nauki województwa podkarpackiego. Ten sam, który przewodził powołanej przez zarząd komisji konkursowej. Tej samej komisji, która w trakcie pierwszej tury konkursu stwierdziła, że Jan Musiał przedłożył niekompletne dokumenty i wyeliminowała go z drugiej tury.

Marek Rząsa pełnił przez rok obowiązki dyrektora kolegium, w związku z odejściem poprzedniej dyrektor – Grażyny Stojak. Kiedy we wrześniu zarząd województwa ogłosił drugi konkurs na stanowisko dyrektora, Rząsa i tym razem złożył dokumenty. Dokumenty – tym razem kompletne – złożył również Jan Musiał. Przez cały październik konkursu nie rozstrzy-

gnięto, ale z dnia na dzień zmieniło w kolegium „tymczasowego” dyrektora. Zwolnienie z pełnienia obowiązków Rząsa otrzymał w jedną z październikowych śród późnym popołudniem, a już w czwartkowy poranek jako nowego „p.o. dyrektora” pracownikom Kolegium przedstawiono Jana Musiała. Osobą, która wręczyła Rząsie decyzję zarządu o zwolnieniu i przedstawiła pracownikom kolegium nowego szefa był dyrektor departamentu nauki. Ten sam, który szefował komisji konkursowej, uznającej jednogłośnie, że Rząsa byłby świetnym dyrektorem. Ten sam, który kilka tygodni później decyzję komisji o dyskwalifikowaniu Jana Musiała uznał za „uchylenie formalnoprawne”.

Przegrałem, chociaż wygrałem

Dzisiaj obaj panowie pracują w kolegium: Rząsa jako nauczyciel, Musiał jako tymczasowy dyrektor. I obaj czekają na rozstrzygnięcie konkursu, które ma nastąpić najpóźniej do końca roku.

Marek Rząsa: – Szczerze mówiąc, nic z tego nie rozumiem. Kiedy po unieważnieniu pierwszego konkursu złożyłem odwołanie, w pisemnej odpowiedzi od dyrektora departamentu nauki nie otrzymałem odpowiedzi na żadne z moich pytań. Odpisał mi jedynie, że miesiąc po konkursie pan Musiał doniósł zaświadczenie, że posiada kwalifikacje pedagogiczne. Ale dlaczego nie miał tego dokumentu wcześniej? I dla-

czego brak tego dokumentu uznano za błąd komisji?

Marek Rząsa uważa, że najbardziej podejrzana jest sprawa unieważnienia pierwszego konkursu. Nie wyklucza interwencji w prokuraturze: – Tylko prokurator może mieć wgląd w dokumenty komisji, a w tych dokumentach może być odpowiedź na pytanie, dlaczego naprawdę konkurs został unieważniony.

Pytany, czy występując przeciwko swojemu przełożonemu i władzom województwa, od których również jest zależny, liczy się z konsekwencjami, Rząsa mówi: – Niezależnie od konsekwencji chcę głośno powiedzieć, że tego typu praktyki są niemoralne, nieuczciwe i niedopuszczalne. I jak tu nie wierzyć w republikę nowych koleśi? O starych pan Musiał publicznie mówi, że mieli sprawiedliwość tylko dla swoich. A dla kogo mają sprawiedliwość dzisiejsi koleśi? Ja nie jestem związany z żadną opcją polityczną ani związkami i być może to jest odpowiedź na pytanie dlaczego przegrałem, chociaż wygrałem siedem do zera.

Jestem gwarantem przyszłości

Jan Musiał, p.o. dyrektora kolegium, uważa, że nie ma żadnego skandalu. Nie rozumie też rozważań i nie podziela wątpliwości Marka Rząsy: – Przedstawiając dyplom uczelni po prostu nie zwróciłem uwagi, że nie ma w nim adnotacji o kwalifikacjach pedagogicznych. Przedstawiłem je później, jako załącznik do swego odwołania. I na tej podstawie zarząd województwa unieważnił konkurs. Osobiście nie widzę w tym nic niewłaściwego.

Musiał dodaje, że nagłego odwołania Rząsy ze stanowiska tymczasowego dyrektora kolegium komentować nie będzie, bo to nie jego decyzja, a zarządu województwa: – Jest oczywiste, że wejście moje w tej fazie może wyglądać na preferowanie właśnie mnie... – przyznaje. – Ale to nastąpiło nie na skutek moich zabiegów o tę posadę, a z powodu zaskarżenia zarządu o przyszłość kolegium i przyszłość wyższej szkoły zawodowej.

Pytany, co ma jedna szkoła do drugiej, Musiał mówi: – Jeśli wyższa szkoła powstanie, to będzie ufundowana na bazie kolegium. I śmiem nieskromnie twierdzić, że moja osoba jest lepszym gwarantem powodzenia tej inicjatywy niż mój konkurent.

Komentując konkursową ocenę 7:0, wskazującą że i Rząsa byłby niezgorszym gwarantem, Musiał ripostuje: – Ja się tu deus ex machina nie pojawiłem! Mam zasługę przy powołaniu tego kolegium, mam epizod uczenia tutaj. Nie jestem obcy!

Pytany, czy decyzja zarządu nie ma podłoża politycznego*, Musiał otwarcie potwierdza: – Tak, ale i w tym nie ma nic złego. Mam kompetencje, by kierować i tą placówką, i przyszłą wyższą szkołą. Mam też takie kontakty w świecie polityki i nauki, które zagwarantują najpierw powołanie tej szkoły, a potem jej funkcjonowanie na rzetelnym poziomie.

* Jan Musiał związany jest z AWS, Marek Rząsa – choć mówi o sobie, że nie utożsamia się z żadną opcją – kojarzony jest z Unią Wolności.

Dzisiaj kultura na str. 14

EKZ

JAROSŁAW: PO REKRUTACJI DO PWSZ WSZYSCY KANDYDACI NA „CELNIKÓW” TRAFILI NA „GOSPODARKE ŻYWIENIA” LUB NA „TURYSTYKĘ”.

Miał być celnikiem będzie...

Jarosławska uczelnia reklamowała nowo utworzoną specjalność handlowo-celną. Po rekrutacji wszyscy kandydaci na „celników” trafili na „gospodarkę żywienia” lub na „turystykę”. Rangę uczelni ma podnieść również podkomisja Polskiej Akademii Nauk, która tak naprawdę nigdy nie została utworzona.

W informatorze Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Jarosławiu na rok akademicki 2000-2001 można wyczytać taką informację: „Studia w PWSZ w Jarosławiu odbywają się na czterech specjalnościach: ekonomika i organizacja gospodarki żywnościowej, gospodarka turystyczna i hotelarstwo, rachunkowość i finanse publiczne, (specjalność) handlowo-celna”. Podobne informacje znalazły się w broszurkach reklamowych. Podczas rekrutacji znaczna liczba kandydatów starała się o przyjęcie na specjalność rachunkowość i finanse. Najwięcej podań wpłynęło jednak na specjalność handlowo-celną. – Miałem nadzieję, że będę kształcił się w tym kierunku. Wiązałem swoje nadzieje z tym, ponieważ mieszkamy w bliskiej odległości od granicy państwa i od przejść granicznych. Teraz jestem na pierwszym roku żywienia zbiorowego. Gdyby nie zachęcali nas nowym kierunkiem, mógłbym starać się o przyjęcie na rachunkowość i finanse – mówi jeden ze studentów.

Kandydaci na celników studiują dziś na specjalności najmniej obleganej – żywienie zbiorowe – lub turystyce. Władze uczelni zapowiadają, że czynią starania o utworze-



Rektor PWSZ w Jarosławiu nie znalazł czasu, aby porozmawiać z dziennikarzem ŻP.

nie takiej specjalności i nauka na tym kierunku rozpocznie się od następnego roku, jednak studenci nie wierzą już w zapewnienia rektora.

Tajemnicza komisja PAN

To nie jest jedyna atrakcja, która ma zachęcić młodych ludzi do wyboru kształcenia w PWSZ w Jarosławiu. Elementem podnoszącym prestiż uczelni jest funkcjonowanie tu placówki Polskiej Akademii Nauk. Jej działalność opisana jest w informatorze, zarówno na rok 1999-2000, jak i na rok 2000-2001, informuje o niej również tablica zawieszona na budynku rektoratu. Z informatora można dowiedzieć się, że decyzją Oddziału PAN w Gdańsku z 15 marca 1999 r. powołana została przy PWSZ w Jarosławiu Podkomisja Zarządzania Go-

spodarką Turystyczną Komisji Organizacji i Zarządzania Oddziału PAN w Gdańsku. Podkomisję tworzy grupa pracowników naukowo-dydaktycznych PWSZ, a jej przewodniczącym jest sam rektor prof. Antoni Jarosz. Na ten rok podkomisja zaplanowała 7 odczytów. Nic w tym podejrzanego by nie było, gdyby nie to, że odczyty o dokładnie tej samej tematyce podkomisja proponowała również w poprzednim roku, o czym informuje ubiegłoroczny informator. Różnica tkwi w tym, że odczyt prof. Aleksandra Kornaka zastąpiono odczytem Krzysztofa Predeckiego.

To właśnie prof. A. Kornak poinformował oddział PAN w Gdańsku o istnieniu tajemniczej podkomisji PAN w Jarosławiu. Redakcja ŻP jest w posiadaniu pisma z 6 stycznia 2000 r. skierowanego przez

wiceprezesa prof. Jacka Mareckiego, członka oddziału PAN w Gdańsku, w którym informuje prof. A. Kornaka, że została podjęta decyzja o niezwłocznym zawieszeniu działalności tej podkomisji, cyt.: „utworzonej niezgodnie z obowiązującymi zasadami i obyczajami przyjętymi w środowiskach naukowych”.

Poza tym prof. J. Marecki wyjaśnia, że praca Komisji Organizacji i Zarządzania powinna dotyczyć problemów występujących na obszarze należącym do oddziału, tj. w Regionie Nadmorskim i nie może się wiązać z problematyką innych regionów, np. Podkarpacia i terenów górskich.

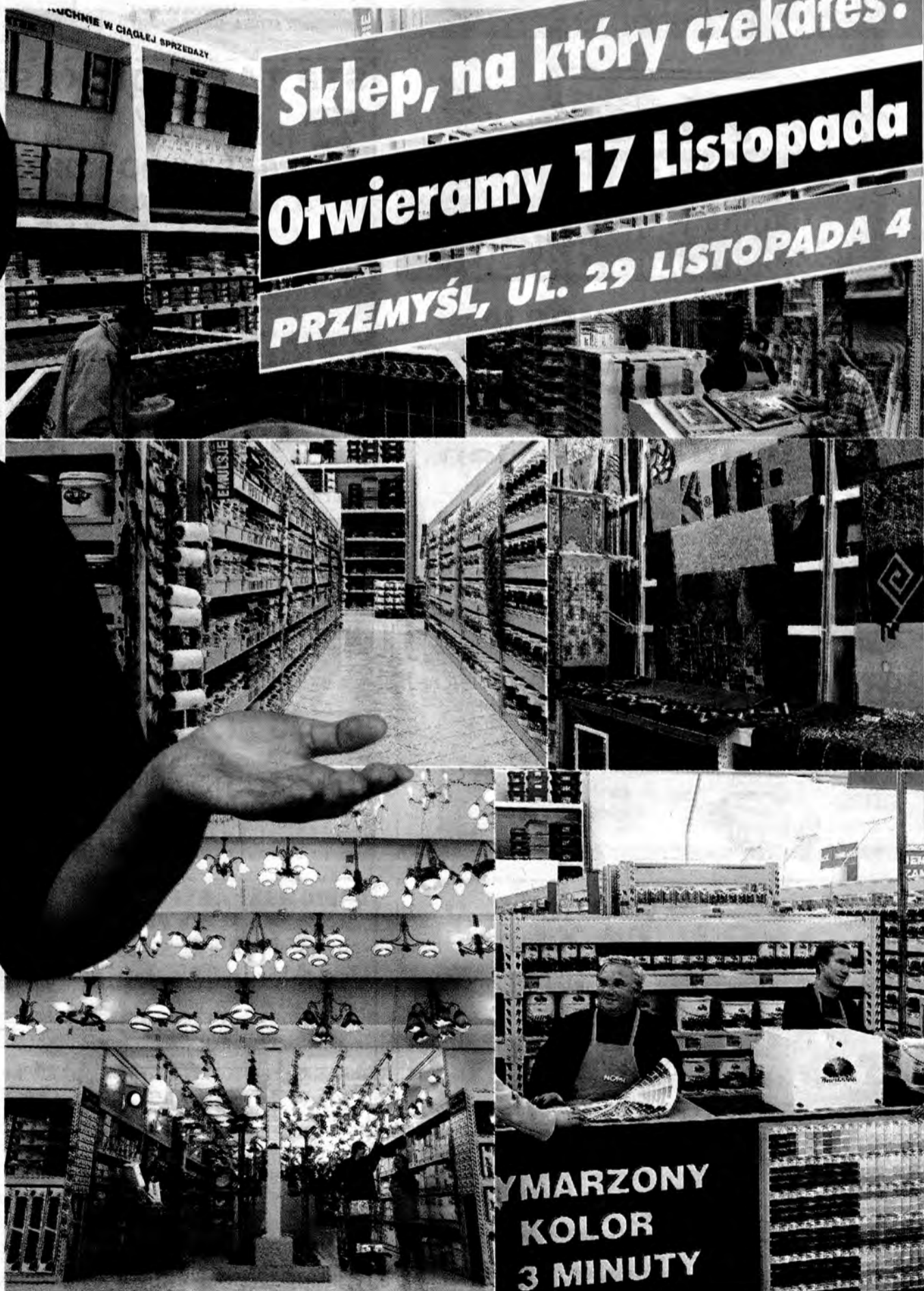
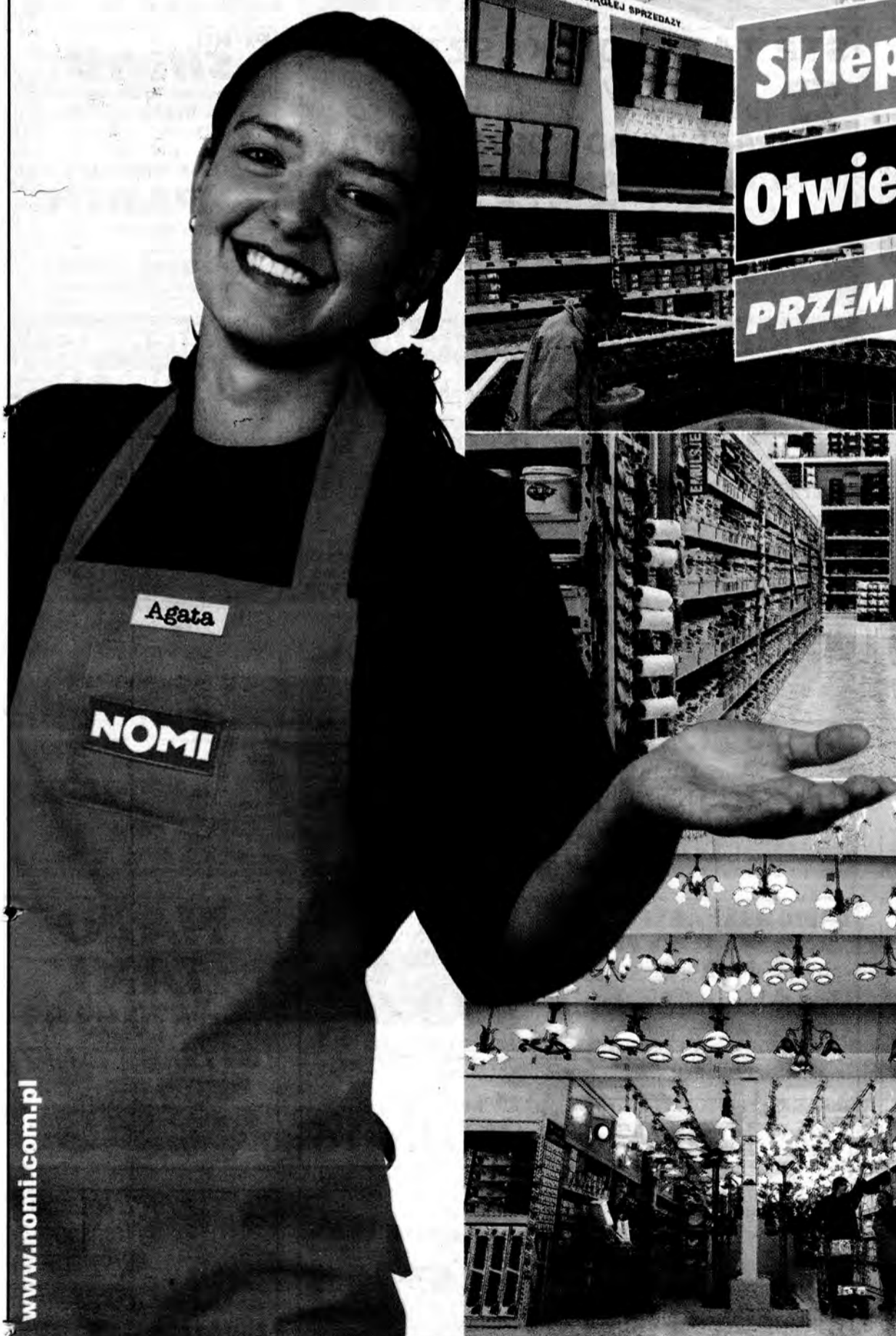
Prof. J. Marecki w swoim piśmie wyjaśnia, że powołanie prof. A. Kornaka w skład wspomnianej podkomisji przez prof. A. Jarosza nastąpiło bez uzgodnienia z władzami oddziału PAN w Gdańsku. Wyjaśnił również, że nie istnieje wydawnictwo określone przez rektora A. Jarosza jako „Rocznik Naukowy 1999 Oddziału PAN w Gdańsku”.

Rektor Antoni Jarosz nie znalazł czasu na rozmowę z ŻP, zaś specjalista administracyjny w PWSZ Zofia Kukla poinformowała nas, że studenci byli powiadomieni o tym, że wydział handlowo-celny może nie zostać utworzony. Również przekazywane broszury wspominały o tym, że jest on dopiero w przygotowaniu – twierdzi Zofia Kukla, że obecnie uczelnia czyni starania, ale z braku środków ministerstwo nie wyraża zgody na utworzenie nowych specjalności.

NOMI

NAJWIĘKSZA W POLSCE SIĘĆ SUPERMARKETÓW „ZRÓB TO SAM”

Sklep, na który czekałeś!
Otwieramy 17 Listopada
PRZEMYŚL, UL. 29 LISTOPADA 4



www.nomi.com.pl

NA NAS MOŻESZ LICZYĆ!

JESIENNA PROMOCJA!!!

- płyta karton-gips „Nida” **LAFARGE** -30% od cen fabrycznych
- profile „C” „U” „CD” „UD” **NIDA GIPS**
- styropian do dociepleń FS-15 „STYROPOL” 124 zł m sześć.
- kleje do dociepleń „KREISEL” -10%
- wełna „ROCKWOOL” SUPERROK 100 mm i 50 mm -10% od cen fabrycznych
- okna i drzwi „SOKÓLKA” -8%
- okna i drzwi „WOŁOMIN” -8%
- okna do poddaszy „FAKRO” -8%
- okna do poddaszy „VELUX” -8%

Zadzwoń! Nasz przedstawiciel przyjedzie do CIEBIE
0605 363 249

Oferujemy najniższe ceny!

BOZ-3 spółka z o.o.

CENTRUM BUDOWLANE

Przemysł, ul. Sielecka 11a

Tel. (0-16) 678 50 88

czynne: 7.30-17.00, sob. 8.00-14.00



55640

MARBO

gwarantowana
WYSOKA
JAKOŚĆ!!!

PODŁOGI PANELOWE

19 000 cykli - **32,90**

24 000 cykli - **34,90**

**WIELKA PROMOCJA
HYDROMASAŻU**

33 modele wanien

w jednej cenie **2800,00**

środek do dezynfekcji hydromasażu - GRATIS!
Przemysł, ul. Zyplikiewicza 9, ☎(016) 678-94-09

55684

BETONIARNIA TRANSBET MJ

PRZEMYSŁ, ul. Ofiar Katynia 16, tel. 016 6780899, tel./fax 016 6780819

- * MASY BETONOWE
- * ZAPRAWY CEMENTOWE
- * KOSTKA BRUKOWA (wibroprasowana)
- * POMPA DO BETONU STETTER
- * USŁUGI TRANSPORTOWE
- * LINIOWY SYSTEM ODWADNIAJĄCY HUTY „AGATA”

szybko
tanie
solidnie



55395

Super RADIO TAXI 24h

Postoje: ul. Narutowicza, Rynek, Monte Cassino Szpital

☎ **96-23** lub (0-16) **670-40-44**

KONKURS

44054

SIŁODRUK TM nadruki reklamowe

KALENDARZE 2001

- ścienne (planszowe), trójdzielne - każdy format,
- biurkowe - stojące i leżące,
- kalendarzyki kieszonkowe (listkowe),
- kalendarzyki na folii samoprzylepnej,
- tłoczenia (wyciski) na kal. książkowych,
- dodruki do kalendarzy gotowych.

Oddział PRZEMYSŁ: ul. Mickiewicza 35, tel./fax (0-16) 678 55 21

53901

WorkJoy INTERNET

http://www.workjoy.com.pl e-mail: workjoy@inter.tele.pl

Promocja Firm i Instytucji w Internecie

Work&Joy S.C.
Przemysł, ul. J. Lelewela 4, tel. 604-508-318/9, 677-01-10 fax 670-76-34

55392

ECHO TAXI os. BORELWSKIEGO

☎ (0-16) **670 32 32**

ZAPEWNIAMY SZYBKĄ, MIŁĄ OBSŁUGĘ!

44069

TAXI LWOWSKA (obok Restauracji Trojka)
tel. (0-16) **678-90-80**

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy na telefon
- dowożenie dzieci do i ze szkoły.

Czynne całą dobę Taryfa bez zmian

44061

STP TAXI POD KASZTANEM

☎ (016) **670-66-66**

ZAPRASZA DO KORZYSTANIA Z NOWO OTWARTEGO POSTOJU PRZY UL. DŁUGOSZA

☎ (016) **679-11-11**

44066

RADIO TAXI „GALICJA”

dojazd na terenie miasta **BEZPŁATNY**

96-21 lub (0-16) **670-79-70**

- zakupy na telefon
- przesyłki kurierskie

CAŁĄ DOBĘ

44060

Tele TAXI 016 6782233

PLAC LEGIONÓW

- bezpłatny dojazd do klienta na terenie miasta
- zakupy na telefon
- KARTA STAŁEGO KLIENTA (co 8. kurs w mieście gratis - do pierwszego postoju)

44058

RADIO TAXI >>EXPRESS<<

☎ **678-9626**

Na telefon 15% taniej

Centrala całodobowa

POSTOJE: Krasieńskiego, Mickiewicza

W KONKURSIE RADIO-TAXI EXPRESS we wrześniu WYLOSOWANO NUMERY KUPONÓW:
025428, 024268, 025916

45209

TAXI MINI-ceny

ul. Kraszewskiego Tel. (0-16) **6707-808**

Oferujemy:

- bezpłatny dojazd w granicach miasta
- możliwość negocjacji cen
- drobne zakupy z dostawą

RABAT NA TELEFON

44056

AUTORYZOWANY DEALER FIRMY A. BACILEDA SPORT

PRZEMYSŁ, ul. ks. Piotra Skargi 1 (obok pomnika ORLAT)

- KURTKI zimowe i narciarskie
- BUTY trekkingowe i narciarskie
- PLECAKI, REKAWICZKI, CZAPKI
- NARTY i WIĄZANIA NARCIARSKIE
- KONFEKCJA damska i męska

ZAPRASZAMY od 10.00 do 18.00

PROFESJONALNY SKI-SERVICE!!!

55188

RADIO TAXI „MAXI”

czynne całą dobę **96-24** lub (0-16) **678-33-00**

Postój - ul. Wałowa najtańsze w Przemysłu

44070

PPHU „SKŁAD” S.C.

Jarosław, Maleniska 7B oraz Punkt Tyniowce

Tel. 621-36-20, 621-08-53

oferuje:

WEŁNĘ MINERALNĄ PAROC

Materiały izolacyjne dla budownictwa i przemysłu.

SPRZEDAŻ RATALNA TRANSPORT DO KLIENTA

55402

MATERIAŁY BUDOWLANE

DUŻY WYBÓR - NISKIE CENY - OPUSTY

CAŁE ZESTAWY - TRANSPORT GRATIS

Możliwy rozładunek na budowie.

WYDAJEMY UPOWAŻNIENIA „CHELM”, „BUKOWA”, „ST. WOLA”, „KOLBUSZOWA”, „HARASJUKI”, „LEŻAJSK”

HURTOWNIA „FARM-BUD”

Radymno, ul. Budowlanych 3

Tel./fax: (0-16) 628 22 19, 6281666

55431

TAXI

ul. bpa Glazera

TEL. (0-16) **670-20-00**

ul. Batoiego

TEL. (0-16) **675-10-90**

CZYNNE CAŁĄ DOBĘ

- bezpłatny dojazd do klienta

44059

HALO TAXI

(0-16) **670 93 93**

SZYBKO I TANIO

44068

50 lat Zrzeszenia Transportu Prywatnego

TAXI JAROSŁAW Dworzec PKP, PKS

tel. (016) **621 21 18**

- Czynne całą dobę
- Tanio i solidnie
- Bezpłatny dojazd do klienta w I strefie

55221